

PRZEGŁĄD

UNIwersytecki



Rok XIX

wrzesień-październik 2007

Nr 5 (109)



Uroczystość wręczenia Księgi Pamiątkowej Ks. Profesorowi Marianowi Ruseckiemu



Spis treści

Temat numeru *Inauguracja*

Przemówienie inauguracyjne 4

Przemówienie Ministra Nauki i Szkolnictwa
Wyższego Michała Seweryńskiego 7

Laudacja na cześć JE Kard. Henryka Gulbinowicza
z okazji odnowienia doktoratu wygłoszona
przez ks. prof. Stanisława Ziębę 10

Z życia Uniwersytetu

CIHEC 2007 – dwadzieścia dziewięć i jednaście
lat później... 12

Medal Zasłużony dla Kultury Polskiej dla
Towarzystwa Przyjaciół KUL w Kanadzie 14

Fundacja Potulicka im. Anieli hrabiny
Potulickiej a Zgromadzenie Towarzystwa
Chrystusowego dla Wychodźców 18

Legia Akademicka KUL nie próżnuje! 21

Jubileusz

Vita sine litteris mors est
Jubileusz Ks. Prof. Mariana Ruseckiego 22

Wspomnienia

Profesor Mieczysława Sekrecka 24

Aktualności

Kalendarium 26

Przegląd Uniwersytecki

Wydawca:

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Rada programowa:

ks. Stanisław Wilk,
Roman Doktor, Józef Franciszek Fert,
ks. Mirosław Kalinowski

Zespół redakcyjny:

Beata Górka (red. naczelny),
Katarzyna Bojko, Anna Kowalczyk,
Roman Czyrka (foto)

Adres:

Al. Racławickie 14, pokój 103,
20-950 Lublin, tel./fax 0 81 445 41 09
e-mail: rzecznik@kul.lublin.pl

Druk: Standruk, Lublin

Nakład: 1800 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów,
nie zwraca także materiałów niezamówionych



Szanowni Państwo,

tak już w życiu jest, że jeśli mamy ochotę sobie ponarzekać, to każda okazyja wydaje się dobra. Jeżeli jednak chcemy powiedzieć coś miłego, to zazwyczaj z godnością czekamy na odpowiednią chwilę. Nie wiem więc, czy dla wszystkich dziewięćdziesiąta (wszak 90 to jednak nie 100!) rocznica powstania naszej Alma Mater stanowi okazję usprawiedliwiającą podziękowania. Zaryzuję jednak i za Rektorem, który wyraził to w przemówieniu inauguracyjnym powtórzę, że właśnie k a ż d y jubileusz jest dobry, żeby przypomnieć zasługi i powiedzieć: „dziękujemy”.

W naszym przypadku lista osób, którym chcielibyśmy podziękować jest bardzo długa, a jej początek ginie gdzieś w chmurach. Wszak to tam właśnie tradycja umiejscawia Niebo. Nie byłoby dziewięćdziesiątej rocznicy, gdyby nie rektor-wizjoner ksiądz Idzi Radziszewski i jego następcy na urzędzie, aż do czasów zupełnie współczesnych, gdyby nie Towarzystwo Przyjaciół KUL w kraju i za granicą, wreszcie gdyby nie całe rzesze zupełnie anonimowych osób, które przez lata wspierały nas ofiarą i modlitwą. Właściwie nie potrafimy się im odwdziżyć. Możemy tylko zapewnić, że postaramy się wzrastać w dobru i mądrości, aby chociaż częściowo spłacić ten wielki dług.

Beata Górka

Redaktor naczelny

Przemówienie inauguracyjne

Rektora KUL ks. prof. Stanisława Wilka

Eminencjo, Ekscelencje, Szanowni Państwo, Drodzy Studenci!

Dzisiejsza inauguracja otwiera 90. rok działalności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Okrągłe jubileusze są zazwyczaj dobrą okazją do przeprowadzenia pogłębionej refleksji nad przeszłością, a może jeszcze bardziej nad perspektywicznymi planami wybiegającymi w przyszłość. Katolicki Uniwersytet również dokonuje takiej refleksji; zastanawiając się nad przyszłością, stara się ocenić i wyciąga wnioski ze swej dotychczasowej działalności: naukowej i dydaktycznej, oświatowej i kulturalnej, a także formacyjnej.

Nasz Uniwersytet powstał w 1918 r., kiedy po wielkiej niewoli narodowej Polska zaczęła odbudowywać swoją niepodległość. Do wykonania było bardzo wiele niezwykle ważnych i niezbędnych prac, ale Episkopat i społeczeństwo katolickie uznało, że Polska musi posiadać katolicką wyższą uczelnię. „Musi być uczelnia katolicka, która obejmowałaby całokształt wiedzy teologicznej, filozoficznej i nauk pokrewnych, oraz wykładała te nauki w promieniach i światłach Ewangelii” (kard. S. Wyszyński, s. 166). Z inicjatywy Polonii Petersburskiej i ks. Idziego Radziszewskiego, przy poparciu biskupów polskich i przedstawicieli Stolicy Apostolskiej w osobie wizytatora apostolskiego Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI, powstał w Lublinie – po Krakowie, Wilnie, Lwowie i Warszawie – piąty polski uniwersytet, Katolicki Uniwersytet Lubelski. Gwoli ścisłości należy jednak dodać, że Marszałek Polski Józef Piłsudski nie pomylił się w swym telegramie przysłanym na inaugurację, pisząc: „Z największą radością witam otwarcie czwartego polskiego Uniwersytetu. Życzę z całego serca, by nowe ognisko kultury narodowej płonęło ku pożytkowi i chwale drogiej naszej Ojczyzny”. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, zamknięty po upadku powstania listopadowego, został reaktywowany dopiero 9 X 1919 r.

W II Rzeczypospolitej KUL był niewielką uczelnią, wspomaganą przez starsze uniwersytety, zwłaszcza Jana Kazimierza we Lwowie, ale pomimo trudnych warunków materialnych, dzięki intensywnej działalności naukowej i dydaktycznej w 1933 r. uzyskał prawo nadawania na świeckich wydziałach,



czyli Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych oraz na Wydziale Nauk Humanistycznych, dyplomów uniwersyteckich. Pięć lat później Sejm Rzeczypospolitej Polskiej osobną ustawą z 9 kwietnia 1938 r. nadał Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu pełne prawa państwowych szkół akademickich, z prawem nadawania doktoratów i habilitacji. Wydziały kościelne już od 1920 r. posiadały uprawnienia do nadawania stopni naukowych licencjatu nauk kościelnych i doktoratu.

Podczas II wojny światowej Uniwersytet, w którym wykłady trwały do 17 listopada 1939 r., złożył daninę krwi i cierpienia: ponad 20 studentów, o których mamy pewne wiadomości, i kilku wykładowców zostało zamordowanych w niemieckich obozach i więzieniach, w tym na Zamku Lubelskim 23 XII 1939 r. zostali rozstrzelani ks. dr Michał Niechaj i prof. Czesław Martyniak, a prof. Henryk Życzynski zginął w Katyniu. Przebywający na wolności kontynuowali nauczanie na tajnych kompletach w Lublinie, Jędrzejowie, Nawarżycach, w Kielcach i w Warszawie. Niestety, zniszczeniu uległy także budynki i zbior

ry biblioteczne, w tym bogaty księgozbiór dla projektowanego od roku akademickiego 1940/1941 Wydziału Lekarskiego.

2 sierpnia 1944 r., kilka dni po wyzwoleniu Lublina, Senat Akademicki podjął decyzję o wznowieniu zajęć dydaktycznych. PKWN przekazał gmach uniwersytecki, przydzielił szkło, meble, żywność, a w uroczystej inauguracji uczestniczył minister oświaty Stanisław Skrzeszewski, generał Zygmunt Berling i ambasador Związku Radzieckiego marszałek Nikołaj Bułganin. Kadre naukową wzmocnili profesorowie przybyli z Wilna i ze Lwowa, a młodzież na studia przybywała niejednokrotnie wprost z oddziałów partyzanckich. W 1946 r. otwarto Wydział Filozofii Chrześcijańskiej. Jednak w PRL-owskiej rzeczywistości nie było już mowy ani marzeń o Wydziale Lekarskim. Szybko rozpoczęły się utrudnienia i szyskany: likwidacja Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych (1949), likwidacja sekcji pedagogiki (1953), filologii germańskiej i romanistyki (1961), filologii angielskiej (1963). Władze komunistyczne zamierzały sprowadzić



Uniwersytet do instytucji Seminarium Duchownego i taką świadomość starały się zaszczerpić i ugruntować w opinii publicznej. W tych trudnych czasach w jego obronie występował i wspierał materialnie Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński, Episkopat Polski, ambasadorzy państw zachodnich i społeczeństwo katolickie, które swoją ofiarnością zabezpieczało jego byt materialny, natomiast nadzwyczaj liczna obecność ambasadorów państw Europy Zachodniej i obu Ameryk na kolejnych inauguracjach prawdopodobnie też nie pozostawała bez wpływu na politykę władz komunistycznych wobec naszej Uczelni.

Trudności wzmacniały tożsamość Uniwersytetu i mobilizowały społeczność akademicką. KUL stał się enklawą wolności w badaniach naukowych i prezentowaniu ich wyników. Umiłowanie prawdy i dążenie do jej odkrywania oraz przestrzeganie zasad moralnych to był fundament naszej akademickiej wolności. Te podstawowe wartości osobowe: prawda, wolność i miłość, zawsze były obecne i nie przesłoniły jej wartości użyteczne czy polityczne. Od 1954 r. wykładał tu ks. Karol Wojtyła. Wybór naszego Profesora na papieża w 1978 r. był dla nas wszystkich ogromnym przeżyciem. Jego pierwsza wizyta w Ojczyźnie. Przyszły lata „Solidarności” i pierwsze jaskółki pozytywnych zmian. W 1981 r. utworzono Wydział Nauk Społecznych z sekcjami: psychologii, pedagogiki i socjologii; reaktywowano filologię romańską, a następnie germańską i angielską oraz sekcję prawa, która faktycznie zaczęła funkcjonować od 1983 r. W 1981

r. na KUL-u studiowało 2685 osób. Stan wojenny nie powstrzymał dynamicznego wzrostu liczby studentów; limity obowiązywały na pierwszym roku studiów, ale nie dotyczyły osób duchownych. Niebagatelny w tym dziesięciolecie wzrost liczby powołań w niektórych żeńskich i męskich zgromadzeniach zakonnych, pozostanie chyba na zawsze tajemnicą przełożonych, wystawiających zaświadczenia dla swych postulantek, którym zalecano, aby przynajmniej na pierwszym roku studiów nie używały szminki i nie ulegały pokusom mody. Do 1989 r. liczba studiującej młodzieży wzrosła do ok. 5 tys. Po upadku komunizmu i uzyskaniu od państwa dotacji na działalność dydaktyczną, liczba studentów w 1994 r. wzrosła do 13 tys., a dziś kształcimy ponad 23 tys.

W tych latach władze uniwersyteckie nie szczędziły zabiegów, a wierni w kraju i Polonia – ofiar, by poszerzać i modernizować bazę materialną i infrastrukturę dydaktyczną Uniwersytetu. Dziesięć lat temu utworzono Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, powstały Wydziały Zamiejscowe w Tomaszowie Lubelskim i w Stalowej Woli. Na studia w KUL napłynęła młodzież, przeważnie o polskich korzeniach, z krajów byłego Związku Radzieckiego, której w ponad 80% zapewnialiśmy i zapewniamy w duchu solidarności społecznej bezpłatne studia.

Społeczność akademicka KUL z dumą patrzy na minione lata. Chylimy czoło nie tylko przed naszymi wielkimi uczonymi i organizatorami nauki, ale także przed wszystkimi pra-

cownikami naukowo-dydaktycznymi, bibliotekarzami i pracownikami administracji oraz służby zdrowia, którzy pamiętając o dewizie naszej Alma Mater *Deo et Patriae*, nie szczędząc trudu, z poświęceniem dla młodzieży, rzetelnie wykonywali swoje obowiązki. Dziękujemy Bożej Opatrzności za wszystkich Przyjaciół KUL i jego Dobroczynców na ziemi polskiej i na całym świecie. Naszą wdzięczność wyrażamy Dostojnemu Episkopatowi Polski i Polskim Prymasom, w których sercach nasz Uniwersytet zawsze zajmował i zajmuje specjalne miejsce. Dziękujemy Parlamentowi Rzeczypospolitej za przyznaną dotację na działalność dydaktyczną; władzom państwowym i samorządowym wszystkich szczebli za wszelką pomoc finansową i życzliwe traktowanie naszych materialnych potrzeb. Na ręce Ich Magnificencji Rektorów Uniwersytetów Polskich składamy podziękowanie społecznościom akademickim za wieloraką pomoc i wsparcie w realizacji naszych badań naukowych i procesów dydaktycznych. Dziękujemy także naszym absolwentom i aktualnym studentom za zdecydowane identyfikowanie się z ideałami naszej Alma Mater.

Szczególną wdzięczność Bogu wyrażamy za dar obecności i nauczania Sługi Bożego Jana Pawła II w naszym Uniwersytecie jako Profesora i jako Papieża. To On zostawił nam to przesłanie: „Uniwersytecie służ prawdzie!”. To jest drogowskaz wskazujący kierunek naszych działań i przestrzegający przed dewiacją. Mamy szukać prawdy o człowieku, zagrożonej we współczesnej cy-



wilizacji. Mamy służyć rozwojowi człowieka, dążącego do prawdy i żyjącego prawdą; odzyskać człowieka dla niego samego; ukazać mu jego osobowe oblicze i sens życia. Mamy służyć szeroko rozumianej kulturze i rozwijać jej chrześcijańskie wartości. W duchu prawdy mamy kształtować umysły i charaktery młodzieży. W *Liście do młodych całego świata* Ojciec św. pisał: „Młodzi mają – jeśli tak można się wyrazić – wrodzony zmysł prawdy. Prawda zaś ma służyć wolności. Młodzi mają także spontaniczne pragnienie wolności. A co to znaczy być wolnym? To znaczy: umieć używać swojej wolności w prawdzie – być prawdziwie wolnym... Być prawdziwie wolnym – to znaczy: używać swojej wolności do tego, co jest prawdziwym dobrem”. Wskazania Jana Pawła II w pewien sposób uzupełnia Ojciec św. Benedykt XVI, który 25 marca tego roku zachęcał nas, Europejczyków: „Nie poddawajcie się, nie ulegajcie zniechęceniu. Bądźcie świadomi tego, że wam powierzono zadanie budowania, z Bożą pomocą, nowej Europy: Europy prawdziwie nowej, nie cynicznej; Europy bogatej w wielkie ideały, a wolnej od naiwnych iluzji; Europy, która czerpie inspirację z wiecznej żywej Ewangelii”. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II z Bożą pomocą pragnie te wskazania realizować, pozostając wiernej swej dewizie *Deo et Patriae*.

Szanowni Państwo!

Szczegółowe dane o działalności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w roku akademickim 2006/2007 zawiera sprawozdanie rektorskie, które będzie opublikowane. Pozwolę sobie przytoczyć zeń tylko kilka najważniejszych.

W minionym roku akademickim na wszystkich kierunkach i trybach studiów kształciliśmy 23 022 studentów (1732 doktorantów), z czego 13 tys. wybrało studia stacjonarne. Podczas rekrutacji na pierwszy rok nie odczuliśmy

jeszcze skutków nadejścia niżu demograficznego, którego widmo spędza sen z rektorskich oczu. Tylko w pierwszym naborze ponad 10,5 tys. osób było zainteresowanych studiami na naszej uczelni. Odnotowaliśmy też wzrost zainteresowania studiami stacjonarnymi, w stosunku do roku 2005/2006 ich liczba wzrosła o 500 osób. Studenci mieli możliwość wyboru wśród 22 kierunków i specjalności, włącznie ze studiami w Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych. Bardzo nas cieszy wzrastające zainteresowanie kontynuowaniem edukacji w ramach studiów doktoranckich. W minionym roku akademickim ten etap kształcenia podjęły bądź kontynuowały 1732 osoby. Niestety, tylko 23 spośród nich uczelnia mogła zapewnić stypendia doktoranckie. Idzie jednak ku lepszeniu i w rozpoczętym się roku takie stypendia otrzyma już 46 doktorantów. Jak Państwo widzą – wzrost stuprocentowy!

W roku akademickim 2006/2007 stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w nauce otrzymywało 29 osób, a za wybitne osiągnięcia w sporcie stypendium Ministra otrzymywały 3 osoby.

Szczególą troską władz Uczelni jest podnoszenie jakości kształcenia. Obecnie dziesięć kierunków studiów posiada certyfikat jakości kształcenia przyznawany przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną, wszystkie na najdłuższy, pięcioletni okres. Jakość kształcenia to pośrednio również warunki studiowania. W ostatnim roku rozpoczęliśmy remonty kapitalne dwóch obiektów. Jeden z nich, pełniący wcześniej funkcję magazynu poligraficznego, został właśnie z sukcesem ukończony i służy studentom Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Drugi – Collegium Iuridicum będzie gotowy w czerwcu przyszłego roku. Nie wspominam o całym szeregu drobniejszych prac remon-

towych, jak mogliście Państwo zaobserwować KUL to jeden plac budowy.

Ważne jest dla nas stwarzanie równych szans studiowania również dla młodzieży niepełnosprawnej. W minionym roku kształciliśmy 410 studentów o różnym stopniu niepełnosprawności, a prowadzony od 14 lat przez prof. Bogusława Marka Zakład Tyfłodydaktyki, w ramach którego niewidzące dzieci i młodzież mogą uczyć się języka angielskiego, zyskał uznanie już nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami.

W roku akademickim 2006/2007 spośród pracowników naukowo-dydaktycznych stopień doktora uzyskało 71 osób, doktora habilitowanego 8, a tytuł naukowy profesora – 4 osoby.

Na wszystkich wydziałach KUL stopień doktora uzyskało 186 osób, tytuł zawodowy magistra 3193 osoby, a tytuł zawodowy magistra inżyniera 56 osób. Pracownicy KUL opublikowali blisko 3 tys. pozycji, w tym 350 książek. Odbyło się ponad 100 konferencji i sesji naukowych.

KUL jest chyba jedynym uniwersytetem w Polsce, w którym podjęto trud wydawania encyklopedii, i to nie jednej, a dwóch. W Międzywydziałowym Instytucie Leksykograficznym powstała Encyklopedia Katolicka, której XI tom ukazał się w ubiegłym roku, zaś Powszechna Encyklopedia Filozofii tworzona siłami pracowników Wydziału Filozofii KUL liczy już 8 tomów.

Z głębokim żalem i smutkiem zginaliśmy odchodzących do Pana naszych pracowników, emerytów i rencistów oraz studentów. W ubiegłym roku akademickim zmarły 23 osoby:

Dr Piotr Borówko
Prof. Wojciech Chudy
Zofia Cich
Prof. Tadeusz Chrzanowski
Prof. Jan Czerkawski
Prof. Barbara Filarska
Edward Kowalski
Prof. Stefan Kozłowski
Dr Elżbieta Krukowska
Marian Kuśmiderski
Paulin Małyszek
Prof. Bronisław Mikulec
Ks. prof. Janusz Nagórny
Prof. Danuta Paluchowska
Adam Puchała
Sabina Radzka
Mgr Anna Rejniewicz
Prof. Mieczysława Sekrecka
Stanisława Selegat
Dr Norbert Szczuka
Mgr Zdzisław Szpakowski
i dwóch studentów prawa kanonicznego: ks. Zbigniew Antosz i Henryk Damashka.

Polecamy ich dusze miłosiernemu Bogu





Szanowni Państwo!

Uniwersytet to przede wszystkim studenci. Ich młodość udziela się po trosze nam wszystkim i dzięki temu nasza Alma Mater, choć z ludzkiego punktu widzenia osiągnęła już wiek „sędziwy”, wciąż jest młoda i „trzyma się” bardzo dobrze. Potwierdzeniem tego są sukcesy oglądanego wczoraj Teatru ITP, nominowanego do nagrody „Totus”, a także odniesione w ubiegłym roku sukcesy sportowe naszych studentów. Tenisiści

na mistrzostwach szkół wyższych w tenisie ziemnym we Wrocławiu wywalczyli złoty medal. Sztafeta pływaczek na tych samych zawodach również sięgnęła po złoto, natomiast student III roku pedagogiki Daniel Grabowski zdobył na zawodach we Francji wicemistrzostwo świata w trójboju siłowym. Te sukcesy można by jeszcze długo wymieniać. Ciekawe, czy zostaną one dostrzeżone przez instytucje opracowujące popularne rankingi?

Pragnę podkreślić jeszcze jedno działanie, podjęte ostatnio, w którym chyba jesteśmy pionierami wśród wyższych uczelni. W minionym roku powołaliśmy do istnienia Akademicką Kronikę Filmową. Działa z sukcesami, dokumentując życie naszego Uniwersytetu, pokazując sytuacje ważne, wzruszające, ciekawe, a czasem po prostu zabawne. Dzisiaj też są z nami. Zainteresowanych odsyłam na stronę internetową KUL (www.kul.pl).

Na progu nowego roku akademickiego wszystkim pracownikom i studentom życzę światła Ducha Świętego, wytrwałości i cierpliwości w dochodzeniu do Prawdy i odwagi w dawaniu świadectwa Prawdzie. Studentkom i Studentom I roku życzę szczególnej pomocy Bożej w kształceniu umysłów i serc, aby wszechstronnie ukształtowani i wierni ideałom chrześcijańskim, mogli w przyszłości dobrze służyć Bogu i Ojczyźnie. Wszystkim wielu sukcesów, realizacji planów naukowych i szczęścia w życiu osobistym.

Polecając całą społeczność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Najświętszemu Sercu Bożemu otwieram nowy, dziewięćdziesiąty rok akademicki.

Quod felix faustum fortunatumque sit!

Przemówienie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Michała Seweryńskiego

Inauguracja roku akademickiego to dzień radości. Ta radość jest zrozumiała, bo to jest dzień młodości, a także dzień szczególnie mocno przeżywanej przez profesorów i studentów nadziei, że nowy rok akademicki przyniesie im spełnienie ambitnych i pięknych planów i zamierzeń. Wspólnota akademicka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przeżywa ten radosny dzień już po raz dziewięćdziesiąty. Inaugurację przeżywają w tym czasie także inne wspólnoty akademickie w naszym kraju. To ponad czterysta wyższych uczelni, dziesiątki tysięcy profesorów i pracowników naukowych oraz bez mała dwa miliony studentów. To wielki potencjał naszego kraju, decydujący o jego rozwoju,

to również nasz cenny wkład do zjednoczonej Europy.

Jesteśmy dziś świadkami narodzin nowej ery w dziejach ludzkości, której znaczenie jest podobne do tego jakie miała rewolucja przemysłowa, a potem rewolucja informatyczna. Ta nowa era nazywana jest często cywilizacją opartą na wiedzy, bo w czasie, który teraz przeżywamy decydującą rolę odgrywa wiedza, odkrycia naukowe, nowe technologie i zastosowanie ich w gospodarce oraz w innych dziedzinach naszego życia. To właśnie ten potencjał wiedzy i udział w jej pomnażaniu decyduje dziś o pozycji państw i losach świata w większym stopniu, niż zasoby naturalne, czy nawet potencjał militarny. Polski





Minister Michał Seweryński wręcza odznaczenia państwowe naukowcom KUL.
Od prawej: dr Klaudia Giordano, prof. Piotr Gutowski, prof. Mirosława Hanusiewicz

w tym budowaniu światowego potencjału wiedzy i w rywalizacji o silną pozycję pomiędzy państwami nie może zabraknąć. Dlatego naszym obowiązkiem jest troska o polskie uniwersytety, dbałość o ich rozwój. To wielkie wyzwanie stoi przed nami wszystkimi, a w szczególności przed kolejnymi rządami, władzami lokalnymi i społecznością akademicką, która w decydującym stopniu wpływa na poziom nauczania i badań naukowych w naszych uniwersytetach i która uczestniczy bezpośrednio w działalności międzynarodowej społeczności uczonych.

Dzisiejszy stan polskich uniwersytetów daje podstawy do optymizmu, jeśli mierzyć go liczbą profesorów i studentów i obecnością naszych badaczy w wielu międzynarodowych programach naukowych. Z optymizmem możemy też myśleć o sytuacji materialnej naszych szkół wyższych, bo aczkolwiek pozostawia ona jeszcze wiele do życzenia, to jednak niemal wszędzie uczelnie stają się, jak mówił Ksiądz Rektor, „placami budowy”. Można więc oczekiwać, że w ciągu nadchodzących lat dojdzie do takiego ukształtowania się infrastruktury materialnej szkolnictwa wyższego, które umożliwi pełne wykorzystanie jego potencjału. Dotyczy to zwłaszcza rozbudowy największych ośrodków akademickich w kraju, do których bez wątpienia należy także ośrodek lubelski, w którym działa KUL. Podstawą do tego opty-

mizmu jest wzrost nakładów budżetowych na szkolnictwo wyższe, widoczny w dwóch ostatnich latach. Stało się to możliwe w następstwie zmiany polityki rządu na przyjazną wobec nauki i szkolnictwa wyższego, a w tym zwłaszcza w następstwie przeznaczenia poważnych funduszy europejskich na inwestycje uczelniane, kształcenie potrzebnych specjalistów oraz na badania naukowe. Prace przygotowujące do wykorzystania tych funduszy są już w poszczególnych agendach rządowych poważnie zaawansowane i zapewne jeszcze w bieżącym roku pierwsze pieniądze trafią do beneficjentów.

W budowaniu pożądanego kształtu polskiego szkolnictwa wyższego jest jednak jeszcze wiele do zrobienia, ażeby został on w pełni dostosowany to wyzwania i zadań wynikających z obecności Polski we współczesnym świecie, a zwłaszcza z członkostwa w Unii Europejskiej i z udziału w Procesie Bolońskim, prowadzącym do europejskiego systemu akademickiego. Temu celowi zostały podporządkowane toczące się w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prace nad nowelizacją prawa o szkolnictwie wyższym, prowadzone w dialogu z ciałami przedstawicielskimi środowiska akademickiego. Trzeba bowiem tak kształtować przepisy tego prawa, żeby umożliwiały one budowanie w naszym kraju silnego systemu szkolnictwa wyższego, opartego na szkołach

publicznych i prywatnych, gwarantującego wysoki poziom nauczania i badań naukowych, otwartego na szeroką współpracę międzynarodową.

Doskonaląc polski system szkolnictwa wyższego, powinniśmy mieć na względzie nie tylko kluczową rolę odgrywaną przez uniwersytety w budowaniu kultury materialnej współczesnego świata, lecz także ich ciągle aktualną misję przyczyniania się do rozwoju kultury duchowej, opartej na uniwersalnych wartościach humanistycznych. O tej wiekowej misji aksjologicznej uniwersytetu trzeba dziś nieustannie przypominać, ponieważ jest ona niedoceniana, a nawet bywa pomijana przez zwolenników nowego modelu uniwersytetu, ukształtowanego na wzór przedsiębiorstwa, kształcącego specjalistów i „produkującego” wiedzę – głównie na potrzeby gospodarki. Uniwersytet współczesny nie może się ograniczyć do kształcenia specjalistów, biegłych ekspertów, lecz musi kształtować pełnego człowieka, prowadząc poszukiwania prawdy, umożliwiającej człowiekowi znalezienie sensu życia. Ta podstawowa misja nie powinna być obca żadnemu uniwersytetowi, także tym uniwersytetom, które budujemy dzisiaj w Europie, a także poza nią, o czym mówiłem niedawno na światowym forum polityków, uczonych i liderów gospodarczych (Science, Technology, Society Forum – Kyoto 2007).

W wypełnianiu aksjologicznej misji uniwersytetu kluczowa rola należy do nauczycieli akademickich. Dlatego nie powinni się oni obawiać podejmowania w swoim nauczaniu pytań o prawdę, o sens życia, niezależnie od tego jaką dziedzinę wiedzy reprezentują, a więc zarówno wtedy, gdy prowadzą dla studentów wykłady z etyki jak i wtedy, gdy uczą ich budowy mostów. Młodzież studencka znajduje się bowiem w tym szczególnym okresie życia, w którym pytanie o jego sens człowiek zaczyna stawiać samodzielnie, a ukształtowana w tym czasie odpowiedź nierzadko formuje go na zawsze. Świadomi swoich obowiązków wychowawczych wobec młodzieży studenckiej, nauczyciele akademicy powinni jej w tych poszukiwaniach pomagać, stając się dla młodzieży nie tylko mistrzami wiedzy, lecz także mistrzami życia. Tylko tak rozumiana misja uniwersytetu sprawi, że będzie on ewangelicznym „światłem dla świata”.

Profesorom, studentom i wszystkim pracownikom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na dziewięćdziesiąty rok działalności, życzę sukcesów w służbie Prawdzie, rozświecających go w Polsce i na świecie.



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 21 października 2007 roku

Uczestnicy inauguracji roku akademickiego 2007/2008
w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

Magnificencjo Księżu Rektorze!
Dostojny Senacie!
Eminencje Księża Kardynałowie!
Ekscelencje Księża Biskupi!
Czcigodni Kapłani i Profesorowie!
Drodzy Studenci!

Serdecznie pozdrawiam wszystkich zgromadzonych na inauguracji roku akademickiego 2007/2008 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W tym uroczystym dniu Państwa uczelnia już po raz dziewięćdziesiąty rozpoczyna nowy rok kształcenia i badań naukowych. Z okazji tego pięknego jubileuszu pragnę z serca powinszować całej społeczności akademickiej.

W swojej działalności Katolicki Uniwersytet Lubelski od samego początku stawia sobie za zadanie harmonijnie łączyć pogłębianie wiedzy z formacją religijną – w myśl przepięknej formuły Papieża Jana Pawła II, iż *Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy*.

Mówiąc niedawno o roli uniwersytetów w Europie trzeciego tysiąclecia Ojciec Święty Benedykt XVI potwierdził, że ta tendencja do godzenia rzeczywistości doczesnej z perspektywą wieczną powinna stanowić trwały rys charakterystyczny dla uczelni katolickich: *w obecnej sytuacji wymaga się od nich, aby nie poprzestawały wyłącznie na nauczaniu, [...] lecz by starały się też pełnić gorliwie misję wychowawczą w służbie nowych pokoleń, odwołując się do dziedzictwa ideałów i wartości, które cechowały minione tysiąclecia. Uniwersytet będzie mógł w ten sposób dopomóc Europie odnaleźć i zachować własną «duszę», ożywiając owe chrześcijańskie korzenie, które dały jej początek*.

Jestem przekonany, iż Państwa wysiłek, podejmowany w tym duchu, potrzebny jest Kościołowi, naszej ojczyźnie i narodowi. Całej społeczności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego życzę, by postępując naprzód tą drogą, wypełniała wskazanie, wyrażone w dewizie uczelni: Deo et Patriae – „Bogu i Ojczyźnie”. Niech podejmowane przez Państwa wysiłki przynoszą obfite owoce i napędzają Państwa satysfakcją oraz przysparzają dobra młodemu pokoleniu, w którym nadzieję pokłada Polska i Europa.



Laudacja na cześć JE Kard. Henryka Gulbinowicza z okazji odnowienia doktoratu wygłoszona przez ks. prof. Stanisława Ziębę

W 1955 roku Wydział Teologii KUL, na podstawie rozprawy: „Zagadnienie niewolnictwa, wolności i pracy u św. Ambrożego”, nadał tytuł doktora Księdzu Henrykowi Gulbinowiczowi. Od tego momentu rozpoczyna się droga naukowa nowopromowanego doktora. Jej oryginalność nie polega na rozwijaniu teologii jako profesji, ani teologii w znaczeniu akademickim, nie jest to także budowanie integralnego systemu teologicznego. Jest to teologia aplikacyjna, teologia tworzona na potrzeby Kościoła polskiego i powszechnego i dojrzewająca coraz głębiej w kerygmacie biskupa i kardynała. Ponad 300 prac Ks. Kardynała należy oceniać pod kątem prezentowanej w nich wizji człowieka, konstruowania nowych form organizacji nauki chrześcijańskiej, urealnienia swoistego programu społecznego. Teologię rozwijaną w tych publikacjach możemy rozumieć jako teologię dla życia człowieka, będącego jednocześnie indywidualnością i częścią społeczności.

Generalnie cechą teologii Ks. Kardynała Gulbinowicza jest wymiar aksjologiczny i prakseologiczny. Ujawniły się one w odczytaniu wartości tkwiących w katolicyzmie Polaków, w zdolności komunikacji z drugim człowiekiem, aby przekazać mu nie tylko przesłanie ewangeliczne, ale także ukazać mu jego godność. Ks. Kardynał obdarzony jest wyjątkową intuicją oraz specyficznym zmysłem obserwacji rzeczywistości. Dostrzegł, że istotą posługi ordynariusza diecezji było, w okresie komunizmu, wyprowadzenie człowieka z nihilizmu lub postawy bliskiej nihilizmowi. Aby można było budować chrześcijanina, należy najpierw wywieść go z jednomyślności, a to wiązało się ze zmianą mentalności, pokazaniem, że życie ludzkie nie jest wegetacją. W okresie po 1989 r. Ks. Kardynał koncentruje się na wyzwoleniu człowieka z wewnętrznych lęków, na przezwyciężeniu obaw, jakie niosła nowa rzeczywistość.

Chrześcijaństwo – zdaniem Ks. Kardynała – nie jest abstrakcją, ani ideą, lecz realnością, zespoleniem osobowościowym człowieka z Bogiem. Służebność wobec człowieka sprowadza się do doprowadzenia go do jed-

ności z Chrystusem, bo tylko poznając swą niewypowiedzianą godność człowiek spełnia się. Ukonkretnieniem tej aksjologii jest powołanie tzw. uniwersytetów ludowych, instytutów formacji chrześcijańsko-społecznych i innych form oddziaływania na człowieka przyczyniających się do pogłębienia myśli teologicznej robotników i rolników. Ks. Kardynał Gulbinowicz rozwijał teologię robotniczą – wiązał pracę z ołtarzem, przede wszystkim z Eucharystią jako „sakramentem robotniczym”, „Robotnik to osoba imitująca Stwórcę, to fundamentalna struktura samorealizacji świata, to człowiek moralności i ducha”. W „Tygodniku Powszechnym” wyznał: „Nauczono mnie w domu szacunku dla człowieka pracy. Nie wolno człowieka pracy lekceważyć”.

Ks. Kardynał podjął odpowiedzialność za Kościół wrocławski w czasach postępującej laicyzacji zaprogramowanej. Komuniści mieli szczególnie plan laicyzacji wobec Ziemi Zachodnich, dodajmy ludności przesiedlonej zza wschodniej granicy, wymagającej adaptacji i reintegracji (ciągła obawa dotycząca tymczasowości tych ziem w granicach Polski). Podkreślmy, iż przez dwa lata toczyła się batalia o obsadzenie biskupstwa wrocławskiego. Funkcjonariusz

Departamentu IV MSW trafnie przewidywał, że dopuszczenie by Ks. bp Gulbinowicz został ordynariuszem Wrocławia może być w skali całego kraju „odczuwalne przez wiele lat”. Tak się faktycznie stało. Świadczą o tym opublikowane dokumenty komunistycznej bezpieki. Zorganizowanie Kongresu Eucharystycznego (1997), ożywienie pobożności eucharystycznej, w myśl zasady, że żywy kult eucharystyczny jest najlepszym kryterium odnowy Kościoła.

Ks. Kardynał stara się o poszerzenie związków Kościoła polskiego z Kościołem powszechnym. Jednocześnie kultury zachodniej z kulturą wschodnią. Kultura jest przedłużeniem antropogenezy, człowiek tworzy kulturę i sam nią żyje. Kardynał Gulbinowicz kulturę wiąże z Kościołem, i stara się czynić kulturę polską otwartą na wszystkie wartości, ekumeniczną względem Wschodu i Zachodu, czyniąc Wrocław chrześcijańskim Wilnem. Łączy On w swoisty sposób tradycje naukowo-kulturowe Wschodu i Zachodu. Dzięki tym uniwersalistycznym działaniom Wrocław stał się środowiskiem niepowtarzalnym. W artykule opublikowanym w „Tygodniku Powszechnym” Ks. Kardynał pisał: „Wychowanie religijne i patriotyczne pozwoliło mi zro-





Od prawej: ks. kard. Stanisław Dziwisz, ks. kard. Henryk Gulbinowicz, ks. abp Józef Życiński

zumieć dość wcześniej, jak trzeba cenić własnych rodaków”.

Poznanie problematyki antropologiczno-społecznej Ambrożego z Mediolanu było jedną z inspiracji zajęcia się kwestiami antropologii kulturowej, teologią pracy. Kardynał odczytuje bazę religijną życia społecznego i publicznego jako przyszłościową erę w Polsce. W rozwiązywaniu tych problemów Ks. Kardynała cechuje umiarkowany radykalizm chrześcijańsko-społeczny, recepcjonizm idei personalizmu chrześcijańskiego. W aplikacyjnym oddziaływaniu Ks. Kardynał dążył do scalania „solidarności robotniczej, rolniczej oraz inteligentkiej”. Solidarność ujmuje w kategoriach chrześcijańskiej antropologii społecznej (w nowym kontekście ukazuje tezy solidaryzmu katolickiego). Rozumie ją jako organiczną formę społeczeństwa narodowego, partycypację w jednym losie antropologicznym społeczności polskiej. Solidarność Ks. Kardynał pojmuje jako nową podmiotowość życia społecznego opartego na jedności, poczuciu głębokiej komunii międzyludzkiej, na silnej więzi doczesnej i religijnej, wierze w człowieka, współodpowiedzialności za historię aktualną i przyszłą. Według Ks. Kardynała solidarność miała się stać kategorią społeczną opartą o podmiotowość, godność, poczucie wolności, zmysł współzrządzenia światem, o historię i kulturę.

Urealnieniem powyższych treści były konkretne działania. Na przykład wspieranie „Solidarności”, ocalenie fun-

duszy związkowych „Solidarności” dolnośląskiej, zorganizowanie pomocy dla aresztowanych (dodajmy, że wrocławskie klasztory i budynki kościelne stały się miejscem dla takich działaczy związku, jak: Frasyniuk, Labuda, Piniór, Bednarz). Z opublikowanych raportów SB wynika, że diecezja wrocławska była najbardziej aktywna we wspieraniu ruchu niepodległościowego.

Osobny rozdział teologii aplikacyjnej Ks. Kardynała stanowi działalność na rzecz biednych i osób dotkniętych różnymi nieszczęściami, np.: tworzenie sieci schronisk św. Brata Alberta, pomoc dla powodzian w latach 1997-98, powstanie ośrodków wypoczynkowych dla dzieci z najuboższych rodzin, stacji opieki zdrowotnej i rehabilitacyjnej, pomoc uchodźcom i ofiarom trzęsienia ziemi w Kosowie, Turcji.

Przesłanie, jakie przekazuje nam Ks. Kardynał brzmi: „Prawda to ta wartość, której szuka odruchowo nawet małe dziecko. Prawda jest tym, czego szuka w znoju niedospanych nocy umysł uczonego. Prawdy chce nawet niedożywiony robotnik i zatroskany o swe żniwo rolnik. Dlatego prawdy nikt nie może na stałe usunąć. Ona wraca jak gołąb pocztowy do swojego miejsca, tzn. do umysłu i świadomości człowieka. Prawdy nie można też sprzedać, bo wszyscy, którzy wykupują prawdę, płacą fałszywą walutą. Na oczach naszego pokolenia cynicznie robiono protokół zniszczenia prawdy. Zaopatrywano go w groźne pieczęcie, ale i to na nic się zdało.

Prawda jest bezwzględnie potrzebna do pełni ludzkiego życia. Ona nas broni przed skarleniem duchowym i uczy, jak być człowiekiem przez duże C”.



„Przestrzeń religijna Europy
Środkowo-Wschodniej otwarta
wobec Wschodu i Zachodu”.

Międzynarodowy Kongres
historii porównawczej
chrześcijaństwa w Lublinie
i we Lwowie
(6-10 września 2007)

CIHEC 2007

– dwadzieścia dziewięć i jedenaście lat później...

CIHEC to skrót francuskiej nazwy międzynarodowego stowarzyszenia historyków zajmujących się historią chrześcijaństwa (Commission Internationale d'Histoire et d'Etude du Christianisme – Międzynarodowa Komisja Historii i Studiów nad Chrześcijaństwem). Kiedy w 1978 roku po raz pierwszy stowarzyszenie to zorganizowało swoje spotkanie w Polsce (Warszawa, 25 czerwca – 1 lipca 1978) nosiło jeszcze inną nazwę: Commission Internationale d'Histoire Ecclésiastique Comparée – Międzynarodowa Komisja Historii Porównawczej Kościoła (w domyśle: przede wszystkim rzymskokatolickiego). W 1996 roku, gdy wielki (około 450 uczestników) międzynarodowy Kongres CIHEC został zorganizowany w Lublinie na KUL-u (6-11 września 1996), stowarzyszenie nadal nosiło poprzednią nazwę, ale dojrzała już wśród jego uczestników świadomość potrzeby poszerzenia nazwy, aby kręgiem zainteresowania objąć wszystkie tradycje chrześcijańskie. W czasie ostatniego spotkania w Lublinie i Lwowie CIHEC występował już jako stowarzyszenie łączące historyków zajmujących się wszystkimi tradycjami chrześcijańskimi, i nawet szerzej: badaniami nad historią religii w ogóle. W tej drodze poszerzania zakresu zainteresowań na wszystkie tradycje chrześcijańskie Komisji towarzyszy od wielu lat prof. Jerzy Kłoczowski, który był inspiratorem i organizatorem wszystkich trzech spotkań CIHEC w Polsce: w 1978, w 1996 i 2007 roku. Wraz ze swoimi uczniami, współpracownikami przez wiele lat pracował nad tym, aby włączyć dzieje religijne (przede wszystkim dzieje Kościoła rzymskokatolickiego) ziem dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowo-Wschodniej do obiegu intelektualnego historiografii europejskiej (przede wszystkim francuskiej, włoskiej i brytyjskiej). Kongres lubelski i lwowski stanowi ważny etap tych trwających już kilkadziesiąt lat prac, których zakres był i jest bardzo różnorodny: od intelektualnej inspiracji, przez wymianę stypen-

dialną, programy badawcze i wydawnicze, po inne różnorodne zabiegi natury organizacyjnej.

Otwarcie na Wschód i Zachód

Tegoroczny Kongres w Lublinie i we Lwowie zgromadził około 180 samych tylko referentów, jeżeli chodzi o słuchaczy, to ich liczba musiała być znacznie większa. Zarówno referenci, jak i słuchacze pochodzili z kilkunastu krajów: od Hiszpanii, Italii, USA, Kanady, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec przez Czechy, Słowację, Węgry, Polskę, po Ukrainę, Białoruś i Rosję, ale także Finlandię. Liczebnie dominowali uczestnicy z Polski i z Ukrainy, co jest zrozumiałe zarówno ze względu na miejsce odbywania Kongresu, jak też ze względu na zaplanowany krąg tematów.

Obrady podzielono na sesje plenarne i warsztaty poświęcone zagadnieniom szczegółowym. Sesje plenarne dotyczyły „Współczesnej sytuacji religijnej w Europie Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej”, „Miejsca Europy Środkowo-Wschodniej w historii europejskiego chrześcijaństwa”, „Europejskich regionów granicznych pomiędzy światem Bizancjum i Rzymu”, „Różnorodności religijnych tradycji Lwowa w ciągu wieków”, „Życia religijnego na Ukrainie przed ustanowieniem sowieckiego totalitaryzmu” i wreszcie „Współczesnego stanu, problemów i perspektyw badań historyczno-kościelnych na Ukrainie”. Otwarcie na Wschód i na Zachód wyrażało się w sesjach plenarnych na kilku poziomach. Przede wszystkim istotne było to, że historycy zajmujący się na co dzień zagadnieniami, które w życiu akademickim należą do odrębnych tematów w dydaktyce i w programach naukowych dyskutowali ze sobą i szukali zarówno punktów wspólnych, jak i realnie istniejących odrębności. Podkreślić należy słowo *realnie*. Na intelektualnie ryzykowne podkreślanie odrębności i wyjątkowości chrześcijaństwa w Europie Środkowo-Wschodniej

zwrócił uwagę Hugh McLeod, przewodniczący CIHEC. W wypowiedziach innych historyków (Jerzy Kłoczowski, Ihor Szewczenko, Janusz Tazbir, Jerzy Wyrozumski, Henryk Samsonowicz, Stanisław Bylina) poruszane były częstokroć charakterystyki tego, co wyróżnia Europę Środkowo-Wschodnią w odniesieniu do Europy zachodniej. Wydaje się jednak, że żadna z wypowiedzi nie wykroczyła poza istniejące już sądy syntetyczne odwołujące się do dwóch zasadniczo odmiennych konceptualizacji. Pierwsza wyodrębnia Europę Środkowo-Wschodnią ze względu na jej peryferyjne położenie wobec Zachodu. A więc większość zjawisk związanych z przemianami chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej w ogóle, zachodziła w Europie Środkowo-Wschodniej później i z mniejszą intensywnością. Zwykle w tym kontekście wymieniano odrębne miejsce zajmowane przez królestwo czeskie, którego droga rozwoju (zmian religijnych) jest wyraźnie indywidualna i wyjątkowa (ze względu na powstanie i rozwój husytyzmu w XV w.) w skali całego chrześcijaństwa europejskiego (Stanisław Bylina). Druga konceptualizacja odrębności Europy Środkowo-Wschodniej odwołuje się do spotkań struktur kościelnych i wyznawców dwóch tradycji chrześcijańskich (Wschodu i Zachodu), a w miarę upływu czasu na tym obszarze spotykały się wspólnoty wszystkich właściwie religii obecnych w Europie: judaizmu, islamu, pozostałości różnych europejskich religii przedchrześcijańskich. Spotkanie Bizancjum i Rzymu w wymiarze intelektualnym nie było jednak w pełni możliwe (w Europie Środkowo-Wschodniej), gdyż, jak powiedział Ihor Szewczenko, Bizancjum przekazywało Rusi w czasie X-XV wieku raczej streszczenia tekstów klasycznych niż oryginały, jak wyraził to obrazowo: „były to raczej teksty typu *Reader's digest*”. Przesunięcie znaczenia tytułowego „otwarcia na Wschód i Zachód” z określenia odrębności Europy Środkowo-Wschodniej wobec za-

▶ równo Wschodu jak i Zachodu, czyli określenie jej jako terenu leżącego „pomiędzy”, w stronę wymiaru bardziej praktycznego, a mniej historiozoficznego, a więc w stronę inspiracji metodologicznych i tematycznych wykorzystywanych przez historyków w ich pracach badawczych (sesja panelowa we Lwowie: „Współczesny stan, problemy i perspektywy badań historyczno-kościelnych na Ukrainie”) dało o wiele ciekawsze wyniki. Można metaforycznie powiedzieć, że właśnie w wymiarze praktyki badawczej „wędrówka” Kongresów CIHEC na Wschód (1978 r. Warszawa, 1996 r. Lublin, 2007 r. Lublin-Lwów) zaowocowała znaczącym postępem w dziedzinie badań historycznych. Dokonało się to oczywiście dzięki nowej przestrzeni wolności politycznej i obywatelskiej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, ale nie najmniejszą częścią ma w tym także solidarność wspólnoty historyków z Zachodu z historykami ze Wschodu (w tym miejscu rola historyków z Polski, w tym z KUL jest na pewno warta podkreślenia).

Ad fontes czyli do źródeł

O ile sesje poświęcone wielkim tematom nie przyniosły nowych rozwiązań, o tyle sesje panelowe, poświęcone zagadnieniom szczegółowym okazały się największym sukcesem Kongresu CIHEC, zarówno w jego części lubelskiej, jak i lwowskiej. Ze względu na liczbę paneli (prawie trzydzieści) nie sposób omówić ich wszystkich, choć na pewno na to zasługują. Życzyć by sobie należało, żeby referaty, które podczas nich przedstawiono zostały szybko ogłoszone drukiem. I – sądząc z doświadczenia z Kongresem CIHEC w 1996 r. – zapewne tak się stanie (wykaz pięciu tomów referatów ogłoszonych po Kongresie CIHEC w Lublinie w 1996 r. znajduje się na stronie Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej – www.iesw.lublin.pl). Podsumowując wszystkie panele i referaty na nich wygłoszone podkreślić należy przede wszystkim dużą liczbę badań odwołujących się do nowych materiałów źródłowych. Dotyczy to wszystkich okresów chronologicznych, które były reprezentowane na Kongresie: od średniowiecza po czasy współczesne. Od zbiorów kazań z XV wieku (z Czech, z Polski), niezwykle trudnych paleograficznie, przez dokumenty administracyjne Kościołów (rzymskokatolickiego, unickiego, prawosławnego, poszczególnych wyznań protestanckich) z epoki nowożytnej, po źródła dotyczące życia religijnego w wieku XX i to zarówno te, które powstały

wewnątrz wspólnot religijnych (konsystorz, akta parafii, dokumentacja różnych dzieł dobroczynnych i edukacyjnych, nuncjatury) jak i w instytucjach państwowych (często wrogich religii, jak na przykład w ZSRR). Różnorodność i nowość materiału źródłowego budzi oczywiście trudności związane z procesem opanowania i selekcji informacji. Podkreślano to szczególnie we Lwowie wskazując, że kilkadziesiąt lat zaniedbań wynikających z presji ideologicznej i instytucjonalnej państwa radzieckiego stworzyło lukę, zarówno jeżeli chodzi o badania, jak również wykształcenie kompetentnych badaczy. Różnorodności materiałów źródłowych towarzyszy także szeroki zakres podejmowanych badań. Tylko tytułem przykładu wymieniam niektóre z nich, aby wskazać, jak są interesujące. Powstawanie parafii i życie religijne w społecznościach emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej w Ameryce Północnej: Słowaków, Rusinów, Polaków. Obok tego refleksja porównawcza nad powstawaniem wspólnot katolickich składających się z kolejnych fal migrantów do USA i Kanady, ale wywodzących się z Irlandii i z Niemiec. Powstanie i rozwój monastycyzmu wschodniego (w Kościele prawosławnym) zaczynając od początków w Bizancjum, poprzez przemiany w czasach nowożytnych, po czasy współczesne. Geografia monastycyzmu wschodniego wypełnia się coraz lepiej wiedzą na temat wszystkich wspólnot od Italo-Greków po daleką północ Rusi Nowogrodzkiej i potem Moskiewskiej. Wśród omawianych zagadnień znalazły się także kwestie dyplomacji Stolicy Apostolskiej i jej relacji z różnymi państwami, w których działał Kościół rzymskokatolicki. W panelach poświęconych wiekowi XX w. szczególne miejsce zajmowały referaty poświęcone prześladowaniom Kościołów w czasach dwudziestowiecznych totalitaryzmów.

Obok nowych źródeł i nowych tematów zwrócić uwagę należy na ogromną różnorodność podejść metodologicznych, która pozwala na odczytywanie na nowo nawet tych materiałów, które uważano od dawna za „wyeksploatowane”. Inspiracje metodologiczne sięgają po antropologię kulturową, socjologię, nauki



geograficzne i – co zrozumiałe – do solidnego warsztatu filologicznego. W ten sposób warsztat historyczny poszerza swoje „klasyczne” (m.in. nauki pomocnicze) wyposażenie. Nowe źródła, różnorodność tematyczna i metodologiczna, wreszcie zupełnie nowe pokolenie historyków, wszystko to wskazuje na żywotność badań nad historią Kościoła i także sens organizacji takich Kongresów, jak CIHEC w Lublinie i we Lwowie. *Last, but not least*, spotkania takie pozwalają na wymianę poglądów z reprezentantami różnych dziedzin, a to wpływa na szerszy rozwój naukowy nauk historycznych i historyków uświadamiając im lepiej różnorodność badanej przeszłości.

CIHEC za lat dziesięć...

Nowe interpretacje, nowe źródła i nowe sposoby podejmowania klasycznych zagadnień historiograficznych (np. historia struktur organizacyjnych Kościoła, świadczeń dziesięcinnych) znajdują swoje najpełniejsze odbicie w drukowanych materiałach Kongresu. Postulowane studia porównawcze (na przykład nad kaznodziejstwem średniowiecznym – Stanisław Bylina) zostaną wypełnione w przyszłości czy to w ramach CIHEC, czy też w innych ramach organizacyjnych. Podsumowując wyniki Kongresu można już teraz powiedzieć, że zasygnalizowane na nim badania (zarówno te ukończone, jak i te które tylko naszkicowano) dają podstawę już teraz do myślenia o *CIHEC-u za lat dziesięć* być może także na KUL-u.

Hubert Laszkiewicz

Organizatorzy Kongresu: Polska Komisja CIHEC, Ukraińska Komisja CIHEC we współpracy z Instytutem Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie (IEŚW), Instytutem Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Instytutem Historii Kościoła Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie (UKU), Towarzystwem Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie, Instytutem Historii PAN w Warszawie, Instytutem Badań Ukrainoznawczych im. Iwana Krypjakewycza we Lwowie Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Ukraińskim Komitetem Nauk Historycznych. Ciężar koordynacji prac spoczywał na barkach dr Agnieszki Januszek (KUL), Andrzeja Deryły (IEŚW – Lublin) i Ołeha Behenia (UKU – Lwów) za co należą im się w tym miejscu wyrazy podziękowania.



Medal Zasłużony dla Kultury Polskiej dla Towarzystwa Przyjaciół KUL w Kanadzie

Kanadyjskie Towarzystwo Przyjaciół KUL obchodzące we wrześniu 2007 roku złoty jubileusz 50-lecia działalności, zostało odznaczone przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej medalem *Zasłużony dla Kultury Polskiej*. Wręczenie medalu miało miejsce w trakcie głównej uroczystości jubileuszowej 17 września 2007 r. w Konsulacie RP w Toronto. W imieniu Towarzystwa Przyjaciół KUL odznaczenie z rąk Konsula RP ds. Polonii, pana Andrzeja Krezela przyjął Marek Manturowicz. W uroczystości wziął udział Jason Kenny – Minister Wielokulturowości Kanady, który przekazał okolicznościowe gratulacje od premiera Kanady. Gościem specjalnym był Rektor KUL ks. prof. Stanisław Wilk. W uroczystości wzięło udział wielu działaczy TP KUL z całej Kanady, a także przedstawiciele organizacji polonijnych, prasy, radia i TV.

„Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”

To stare polskie przysłowie szczególnie trafnie odzwierciedla relacje między Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II a kanadyjską Polonią – przyjaźń na dobre i złe – na zawsze.

W 2008 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski, który od 2005 roku przyjął imię jego wieloletniego profesora – Jana Pawła II – będzie obchodził 90. rocznicę założenia. To nie przypadek, że Uniwersytet powstawał w tym samym czasie, gdy po 123-letnim okresie zaborów, Polska odzyskiwała należne jej miejsce na mapie Europy jako niepodległe państwo. Uniwersytet przyjął za dewizę „Służbę Bogu i Ojczyźnie” – *Deo et Patriae* i tej dewizie służy do dzisiaj, ubogacony jeszcze o przesłanie swego Patrona – Ojca Świętego Jana Pawła II – „Uniwersytecie, służ Prawdzie”.

Niemalże przez cały okres swego istnienia KUL doświadczał dowodów przyjaźni i wsparcia nie tylko od mieszkańców Polski, ale również – w szcze-

gólny sposób – doświadczał tej pomocy od Polaków rozproszonych po całym świecie. Polonia kanadyjska ma szczególne powody do dumy, gdyż przez całe 90 lat istnienia KUL wspierała tę uczelnię duchowo i materialnie, a od pięćdziesięciu lat pomoc ta przybrała formę zinstytucjonalizowaną, w postaci działalności Kanadyjskiego Towarzystwa Przyjaciół KUL.

Początek działalności TP KUL w Kanadzie związany jest z Montrealem i tamtejszą, bardzo dynamiczną i liczną, Polonią. W 1958 roku Towarzystwo otrzymało dokument inkorporacyjny od Rządu Federalnego Kanady i kontynuuje swą działalność do dzisiaj pod oficjalną nazwą „Friends of the Catholic University of Poland Inc.” posiadając jednocześnie, w świetle przepisów prawa podatkowego Kanady, status organizacji charytatywnej. W skład pierwszego Zarządu Towarzystwa weszli: inż. Józef Minkiewicz – prezes, Helena Krajewska – wiceprezes, Kazimierz Stańczykowski – sekretarz, Julian Wolski – skarbnik, Andrzej Manteuffel, Marcin Furman, o. Kazimierz Gubala, Adam Bromke, Stanisław Boguszewski, Ludwik Kos Rabcewicz-Zubkowski – członkowie zarządu i jako członkowie honorowi: o. Wincenty Wolski, proboszcz parafii Św. Trójcy oraz o. Fryderyk Bałduga, proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej.

W ciągu następnych 20 lat Towarzystwo rozszerzyło swą działalność na prowincję Ontario i zachodnie prowincje Kanady, wciąż pod przewodnictwem koła w Montrealu. W 1978 roku funkcję koordynatora Towarzystwa w Kanadzie przejął na 22 lata oddział w Ottawie i funkcji tej chwalebnie sprostął. Od roku 2000 Zarząd Główny Towarzystwa ma swą siedzibę w Mississauga, Ontario, mieście wchodzącym w skład wielkiej metropolii Toronto.

Na przestrzeni minionych 50 lat tysiące ofiarodawców wspierało materialnie działalność Towarzystwa w jego pracy dla dobra KUL. Trudno też

wymienić każdego spośród setek funkcyjnych działaczy w zarządach Kół i w Zarządzie Głównym. Ograniczę się do podania listy przewodniczących kolejnych zarządów głównych, mając jednocześnie we wdzięcznej pamięci tych wszystkich, którzy swą pracą społeczną zasłużyli na miano robotników w winnicy *Deo et Patriae*.

1957-1963 inż. Józef D. Minkiewicz
1963-1978 Kajetan Morawski
1978-1983 prof. Tadeusz Krukowski
1983-1992 Władysław Zawadziński
1992-1994 dr Sylwester Krzaniak
1994-1999 prof. Paweł Wyczyński
1999-2000 prof. Jerzy Czyżowicz
2000- mgr Marek Manturowicz

W pracy dla dobra KUL natrudzili się także księża i ojcowie zakonnicy w polskich parafiach i to nie tylko tam, gdzie funkcjonowały, czy też funkcjonują Koła Przyjaciół KUL. Trzeba oddać świadectwo prawdzie, iż to właśnie księża, często absolwenci KUL, jeszcze zanim powstało Towarzystwo, organizowali stałe, czy też okazjonalne akcje pomocy dla Uniwersytetu. Aktywnie włączały się w dzieło pracy Towarzystwa Przyjaciół KUL siostry zakonne. Trzeba w tym miejscu wymienić Siostry Pasjonistki z Montrealu z siostrą Angelą Ryszkowską na czele, Siostry Urszulanki SJK z Windsor z siostrami przełożonymi Małgorzatą Górską i Magdaleną Budniak, które tak ciepło wspomina Rektor KUL o. Albert Krąpiec, Siostry Służebniczki NMP z Edmonton z siostrami M. Miriam i Angeliką Tomą, Siostry Dominikanki z Calgary.

Wśród setek księży i zakonników, którzy na przestrzeni tych 50 lat współuczestniczyli w działalności Towarzystwa wymienię:

- całe Zgromadzenie Ojców Oblatów w Kanadzie – ich pracę trudno wprost przecenić – Antoniego Mendrełę, Ryszarda Kosiana, Władysława Karciarza, Edwarda Klimuszkę, Teofila Szendzielarza, Sławomira Trzaskę, Antoniego Degutisa, Jana Wądołowskiego, Tadeusza Nowaka.

- Ojców Franciszkanów: Bogdana Gawota, Jerzego Żebrowskiego.
- Ojców Chrystusowców: Jana Michalskiego, Edwarda Mroczynskiego, Stanisława Poszwę, Jacka Walkiewicza.
- Ojców Michalitów: Zbigniewa Rodzinkę, Adama Gabriela, Władysława Krukara.
- Księża: Adama Barcza, Bogusława Jaroszka, kanonika Mieczysława Kamińskiego, Ludwika Kociszewskiego, Stanisława Kuczaika, Mariana Ogórka, prałata Piotra Sanczenkę, Edmunda Ulińskiego, prałata Romana Waszkiewiczza, Andrzeja Wernera, infułata Wawrzyńca Wnuka.

Wybaczą mi zapewne, iż tylko z tego samego powodu, jak w przypadku świeckich działaczy Towarzystwa, pominąłem z pewnością niektórych z Ojców, godnych naszych ludzkich słów uznania, lecz skoro razem pracowali dla *Deo et Patriae*, to przepraszę za to słowami św. Pawła: *Przetoż, bracia moi mili i pożądan! radości i korono moja! tak stójcie w Panu, najmilsi moi!* (Flp 4,1).

Podziękowania za współpracę należy wystosować pod adresem organizacji polonijnych w Kanadzie, takich jak: Kongres Polonii Kanadyjskiej, mimo iż TP KUL nie jest członkiem Kongresu, Katolicka Liga Kobiet, Federacja Polek w Kanadzie, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Royal Canadian Legion – Polish Branch.

Towarzystwo Przyjaciół KUL wspierali również organizacyjnie i ekonomicznie księża i osoby świeckie niebędące członkami Polonii kanadyjskiej, jak chociażby Kanclerz McGill University dr F. Cyril James, Rektor University of Montreal Irene Lussier, burmistrz Saskatoon Pan Clifford Wright, minister energetyki Ontario Dwight Duncan MPP Windsor-Tecumseh, metropolita grecko-katolicki Winnipeg Maxym Harmanuk, ordynariusze diecezji Quebec, Toronto, Hamilton, London, Hull, osobiście kard. G. E. Carter, kard. L. A. Vachon, bp A. Proulx, czy firma *3M of Canada* z jej darem narzędzi chirurgicznych wartości 100 tysięcy dolarów, dla szpitali w Lublinie.

Bardzo ważną rolę w działalności Towarzystwa Przyjaciół KUL spełniali i nadal spełniają delegaci Rektora KUL. Znow z konieczności dyktowanej miejscem wymienię tylko trzech, którzy w sposób szczególnie zapisali się w historii naszego Towarzystwa i w historii Polonii kanadyjskiej.

Od początku lat 80. ubiegłego wieku przez dziesięć lat funkcję delegata pełnił ks. prof. Tadeusz Zasępa. Początki jego pracy przypadły na szczególnie ciężki

okres, gdy w Polsce ogłoszono stan wojenny. Z pewnością rozmowy ks. prof. Zasępy, tak w Kanadzie, jak i w USA, gdzie spotkał się nawet z prezydentem R. Reaganem, miały spory wpływ na poparcie dla ruchu Solidarności, jak i naciski rządów tych krajów na ówczesne komunistyczne władze Polski, o zniesienie stanu wojennego. Ksiądz Zasępa okazał się być niezwykle skutecznym organizatorem, a dzięki zdolności łatwego nawiązywania kontaktów międzyludzkich i szczególnie darowi przekonywania ludzi do podjęcia trudnych wyzwań, potrafił dotrzeć z propozycjami zorganizowania pomocy nie tylko dla KUL, ale i dla Polski do najwyższych szczebli życia politycznego, społecznego, kulturalnego i biznesowego, tak Kanady, jak i USA. To za delegatury ks. prof. Tadeusza Zasępy urzeczywistniła się idea powołania Funduszu Budowy Kolegium Jana Pawła II i przekonanie dr. Henry'ego Slaby'ego z Toronto, do podjęcia się roli organizatora i koordynatora prac tego Funduszu, jako agendy Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu.

Następnie do Kanady przyjechał ks. dr Jan Perszon, wielki erudyta, kaznodzieja i tak naprawdę ten, dzięki któremu większość obecnie istniejących Kół powstało, czy też wznowiło działalność po latach przerwy. Ksiądz Jan, jak go nazywamy w Kanadzie, to wielki organizator struktur Towarzystwa w Kanadzie, ale również w USA i dalekiej Australii. Kilkuletnia praca w ciągłej podróży odbiła się niekorzystnie na jego zdrowiu, a jako Kaszub z urodzenia, mówiący po kaszubsku i demonstrujący wszędzie, że „Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Polski Kaszub” wrócił do Polski, do rodzinnego Pucka, proboszczując tam przez kilka lat, by ponownie, już w pełni zdrowia powrócić do świata akademickiego jako Dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Szczęście Boże, Księżo Janie i... do zobaczenia znów w Kanadzie, *we missed you*.

Ks. dr Mirosław Kalinowski przejął funkcję delegata w drugiej połowie lat 90. i w czasie pełnienia przez niego funkcji, ukończone zostało wiekopomne dzieło kanadyjskiego Towarzystwa Przyjaciół KUL – budowa Kolegium Jana Pawła II.

Uroczystości otwarcia Kolegium w roku 2000 przewodniczył ks. abp Bolesław Pylak, wieloletni biskup lubelski i Wielki Kanclerz KUL, a w uroczystościach uczestniczyła delegacja ZG TP KUL z Kanady. W trakcie uroczystej sesji inauguracyjnej funkcjonowanie Kolegium, w obecności Ambasadora Kanady w Polsce, Prezes Fundacji dr

Henry Slaby, w uznaniu jego zasług w pracach Funduszu Budowy Kolegium Jana Pawła II i zbiórki ponad 6 milionów dolarów, otrzymał szczególny tytuł nadany przez Senat KUL – *Protector Universitatis*. Tego też dnia delegacja ZG TP KUL wręczyła rektorowi KUL ks. prof. Andrzejowi Szostkowi symboliczny „Klucz do serc Polonii kanadyjskiej”.

Rok wcześniej, 24 maja 1999 r., miała miejsce szczególna, w rodzinnej niemalże atmosferze, wizyta Senatu KUL i delegacji TP KUL z Kanady u Ojca Świętego Jana Pawła II. Po mszy świętej, odprowadzonej przez Ojca Świętego w jego prywatnej kaplicy, spędziliśmy dobre dwie godziny w Jego bibliotece, gdzie poświęcił przywiezioną z Polski specjalną tablicę, znajdującą się obecnie w głównym holu Kolegium. Gdy Ojciec Święty wyszedł z biblioteki, Ksiądz Stanisław Dziwisz wręczył ks. Rektorowi Szostkowi grubą kopertę i powiedział: „Ojciec Święty wie, że jesteście na pewno bardzo głodni, więc tutaj jest trochę grosza, żebyście sprawili sobie dobre włoskie śniadanie”. Ponieważ jednak oszołomieni wrażeniami nie myśleliśmy nawet o śniadaniu, więc pieniądze zostały użyte na ustanowienie specjalnego funduszu pomocy dla studentów.

Działalność Towarzystwa mająca za swój główny cel niesienie pomocy KUL nie ograniczała się bynajmniej do tego jednego wymiaru. Równie ważnym było niesienie pomocy w szerzeniu Słowa Bożego, organizowanie współpracy naukowej między uczelniami kanadyjskimi i uczelnią lubelską, że wymienię współpracę między KUL i Uniwersytetem w Sudbury, między Lubelską Szkołą Biznesu i St. Clair College w Windsor. Organizowano wykłady naukowców KUL na uczelniach w Kanadzie i USA (wykłady s. prof. Zofii Zdybickiej na Uniwersytecie Edmonton, wielokrotne wykłady ks. prof. Franciszka Leśniaka z Rimouski, Quebec – profesora KUL i Laval University – połączone z badaniami psychologicznymi wśród studentów Seminarium Duchownego w Polskich Zakładach Naukowych w Orchard Lake, Michigan, USA). Poszczególne Kola i Zarząd Główny organizowały imprezy mające na celu krzewienie wiedzy o Polsce, polskiej kulturze i Kościele katolickim, jak chociażby poprzez finansowanie publikacji Encyklopedii Katolickiej, pomoc w postaci stypendiów dla studentów i doktorantów na studiach w Kanadzie, USA, Francji i na KUL. Stypendia dla studentów z terenów byłego Związku Radzieckiego, studiujących na Wydziale Teologii. Towarzystwo fundowa-



ło stypendia dla młodzieży polonijnej w Letniej Szkole Kultury i Języka Polskiego w Lublinie, organizowało i organizuje okresowe konkursy internetowe wiedzy o Polsce, poprzez własną stronę internetową <http://www.tpkul.com>.

TP KUL było też organizatorem wycieczek do Polski i terenów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej dla osób, dla których takie wyjazdy stanowiły często pierwszy kontakt z krajem ich przodków. Organizowało i nadal organizuje koncerty, tak w wykonaniu artystów kanadyjskich, polonijnych, jak również polskich, w tym *tournee* po Kanadzie chóru KUL, odczyty na temat polskiej kultury, historii, historii Kościoła, funkcjonowania KUL, wieczory poezji i wieczory taneczne (w Montrealu nazwano takie wieczory taneczne „KUL-ankami”). Dodać do tego należy organizacyjną pomoc w tworzeniu wielorakich Fundacji na rzecz KUL ustanawianych przez hojnych Polaków z Kanady. Wymienić tu trzeba Fundację im. ks. prof. Franciszka Leśniaka, który przeznaczył swe życiowe oszczędności na jej rzecz z zamiarem powołania Instytutu Kultury Moralnej na KUL, gdzie był zresztą profesorem aż do śmierci w 2002 roku. Z innych należy wspomnieć: Fundację im. Stanisława Chojnackiego z Sudbury z przeznaczeniem na wieloraką pomoc dla studentów i uczelni, Stypendia im. poetki Krystyny Dzieciolowej z Vancouver, Fundusz nauki z dziedziny prawa i języków obcych ustanowiony przez sędziego Pawła (Paula) Staniszewskiego i jego żonę Tavis z Windsor, „Fundusz pomocy dla KUL” ustanowiony przez ks. Infułata Wawrzyńca Wnuka z Windsor, Fundusz na rzecz wspierania badań nad państwowością Polski ustanowiony przez Janinę Rolewicz, wdowę po pułkowniku Ludwiku Rolewiczu, wieloletnim Delegacie Rządu Polskiego w Windsor.

Pomoc rzeczowa

Jesienią 1980 roku z Ottawy, gdzie mieścił się Zarząd Główny Towarzystwa, wysłano na KUL kontener z materiałami budowlanymi i bibliotecznymi wartości 14 tysięcy dolarów, a w maju 1981 kontener z żywnością. Następnie z Alberty ruszyła wysyłka kserokopiarek dla biur i biblioteki KUL.

W okresie szczególnego kryzysu zaopatrzeniowego w Polsce, spowodowanego celowym działaniem komunistycznych władz, pragnących w ten sposób zdyskredytować ruch społeczny Solidarność, wysłano kolejne kontenery z żywnością wartości 23 tysięcy dolarów. Pomocy finansowej, w postaci krótko-

terminowej pożyczki 9 tysięcy dolarów na sfinalizowanie przesyłki, udzielił nam ZG Kongresu Polonii Amerykańskiej. Pożyczkę szybko spłaciliśmy, bo hojność Polonii kanadyjskiej zaczynała w zadziwiająco piękny sposób pokazywać swe oblicze.

W apelu R. Gapskiego do rodaków w Kanadzie ze stycznia 1982 roku, tuż po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego i masowych aresztowaniach wśród działaczy Solidarności w całym kraju, a także na KUL, czytamy „Otrzymaliśmy właśnie list od księdza dr T. Zasępy z prośbą o natychmiastową pomoc. [...] KUL jako uczelnia prywatna nie otrzymuje żadnej pomocy od władz państwowych. W obecnej sytuacji politycznej społeczeństwo w kraju nie jest w stanie pomóc. Zostaliśmy tylko my, Polacy na obczyźnie, którzy mogą i powinni pomóc” (ks. Tomasz Moskal, 50 Złoty Jubileusz..., s. 39).

Reakcja na odezwę była natychmiastowa, do pomocy włączyło się również społeczeństwo Kanady. W samym Windsor, z inicjatywy ks. infułata Wnuka zebrano ponad ćwierć miliona dolarów, które wysłane do Caritas Polska dotarły również pośrednio i do KUL. Zarząd Główny TP KUL podjął decyzję o zakupie żywności w Holandii i wysyłce stamtąd, ażeby maksymalnie skrócić czas dostawy. W marcu 1982 dotarł na KUL transport żywności (wartości 24 tysięcy dolarów), który obejmował ryż, masło, ser, mleko w proszku, wędlinę, smalec, margarynę, kawę, herbatę, kakao, fasolę a także środki higieny osobistej. A oto co napisał w swej korespondencji do prezesa TP KUL w Kanadzie

prof. Tadeusza Krukowskiego, ówczesny rektor KUL, ks. prof. Mieczysław Krąpiec: „Szczególnym powodem... jest chęć wyrażenia wdzięczności za przesłaną nam żywność... W pewnej chwili nosiliśmy się nawet z myślą zamknięcia stołówki...”.

Gdy kryzys żywnościowy został w miarę zażegnany, wysłano z Kanady 100 łodówek do domów akademickich KUL na Poczekajce, Sławińskiego, Glinianej i w Krężnicy.

W 1983 roku z Funduszy TP KUL w Kanadzie zakupiono 20 ton wysokogatunkowego papieru na wydrukowanie w Polsce 4. tomu Encyklopedii Katolickiej. W tym samym roku zakupiono w Finlandii papier, a w Austrii farbę drukarską potrzebne do wydania drukiem książki pt. „Obecność”.

Dzieło Budowy Kolegium Jana Pawła II

W 1984 roku powołany został Fundusz Budowy Kolegium Jana Pawła II – wiekopomne dzieło Polonii kanadyjskiej i Towarzystwa Przyjaciół KUL. Na czele Fundacji stanął dr Henry Slaby, a czynną pomocą na polu politycznym służył, jak dotąd jedyny polonijny senator w Kanadzie, Stanley Haidasz. Szczególną hojnością we wsparciu idei budowy Kolegium może poszczycić się rząd prowincji Alberta, który ofiarował sumę 150 tysięcy dolarów.

W 1990 roku dr Henry Slaby wystosował apel do Polonii kanadyjskiej: „Wydaje się nam, że wszyscy członkowie Polonii rozumieją, czym jest KUL dla Polski. Dziś staje się on centrum



intelektualnym Europy Środkowo-Wschodniej. Jest to jedyna instytucja, która jest w stanie podtrzymać duchowy rozwój tamtej części zniewolonego świata. Rozbudowując KUL mamy udział w wielkim procesie wyzwania się narodów spod tyranii, która niszczy ducha i wszelką inicjatywę". (ks. Tomasz Moskal, 50 Złoty Jubileusz, s. 41)

W niespełna dziesięć lat po opublikowaniu tego apelu oddany zostaje do użytku 11-kondygnacyjny budynek dydaktyczny pod nazwą Kolegium Jana Pawła II, a wcześniej wybudowana z tych samych funduszy, stołówka akademicka i drukarnia. W dalszych planach działalności Funduszu jest budowa kompleksu sportowego.

Czas na podsumowanie i wizje na przyszłość

W trakcie uroczystego wieczoru Złotego Jubileuszu Towarzystwa Przyjaciół KUL, konsul RP Andrzej Krezel odczytał list uzasadniający nadanie Towarzystwu medalu Zasłużony dla Kultury Polskiej, wystosowany na ręce prezesa TP KUL przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP Krzysztofa Ołendzkiego.

Przytoczę fragmenty:

„...w ciężkich latach powojennego zniewolenia umysłów – stał się wtedy KUL jedną z nielicznych ostoji uniwersalizmu a zarazem odwagi myśli, ochrony tych wszystkich, którzy – odrzuceni przez reżim – nie mieli innej szansy zdobycia wiedzy i wykształcenia.

Co szczególnie istotne – dając polskiej inteligencji katolickiej solidne podstawy wiedzy, uczył KUL swych wychowanków pryncypiów człowieczeństwa, przywracał wiarę w ludzką godność, w naturalną harmonię rozumu i wiary...

...Jednakże tych trudnych lat powojnia nie przetrwałby KUL bez tak cennych współpracowników, jak to, którego Jubileusz dziś świętujemy. To Państwa praca – tym cenniejsza, że prowadzona z daleka od Kraju, skromnie i cicho, była częstokroć najważniejszym wsparciem Uczelni, czy to materialnym, stypendialnym, czy też wreszcie na polu współpracy naukowej łączącej KUL z ośrodkami naukowymi Kanady.

To Państwa wieloletnia działalność sprawiła, że KUL, jedyny w Europie Środkowo-Wschodniej uniwersytet katolicki, jak żadna inna szkoła wyższa, mocno wrosł w świadomość narodu przenosząc przez najcięższe lata prawdy wyniki ze swej dewizy służenia Bogu i Ojczyźnie.

Minister Jason Kenny w swym krótkim, lecz ubogaczonym cytatami z wypowiedzi Jana Pawła II o „cultural resistance Polaków” przemówieniu, przekazał

zał w imieniu własnym, a także premiera Kanady, Stevena Harpera, najlepsze życzenia „złoto-jubileuszowe” dla TP KUL, a także – z wyprzedzeniem – najlepsze życzenia dla KUL z okazji zbliżającej się 90. rocznicy działalności Uniwersytetu.

Następnie w asyście byłego posła federalnego Jessie Flisa wręczył dyplomy honorowe działaczom Towarzystwa Przyjaciół KUL w Kanadzie. Otrzymali je:

- Marek Manturowicz, Mississauga – Prezes ZG
- Jacek Wlaz, Hamilton – wiceprezes ZG
- Roger Furmanczyk, Ottawa – skarbnik ZG
- Tadeusz Uranowski, Toronto – sekretarz ZG
- Ryszard Kuśmierczyk, Windsor – dyrektor ZG
- Kazimierz Lipski – wiceprezes Koła w Toronto
- Prof. Stefan Król – prezes Koła w London
- Bogumiła Szulc – prezes Koła w Edmonton
- Janina Muszyńska – wiceprezes Koła w Edmonton
- Sylwester Krzaniak – prezes Fundacji ks. prof. F. Leśniaka, Ottawa
- Maria Skarzyńska – sekretarz i wieloletnia prezes Koła w Calgary
- Marian Kosior – prezes Koła w Calgary
- s. Angela Ryszkowska – wieloletni skarbnik i sekretarz Koła w Montrealu
- rev. Ryszard Kosian – honorowy członek zarządu Koła w St. Catharines
- Lech Gałęzowski – prezes Koła w Winnipeg

Przemawiający na zakończenie części oficjalnej Rektor KUL, ks. prof. Stanisław Wilk przekazał serdeczne słowa wdzięczności dla całej Polonii kanadyjskiej, członków TP KUL w Kanadzie, a także działaczy Towarzystwa, zapraszając jednocześnie do wzięcia udziału w obchodach 90-lecia Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Lublinie.

Na zakończenie tego obszernego podsumowania działalności Towarzystwa, należy podkreślić fakt, iż na przestrzeni tych 50 lat czynnie okazywanej przyjaźni wobec Uniwersytetu nie obyło się bez zgrzytów, jak to często bywa nawet w najlepszych rodzinach ale można jednocześnie stwierdzić, iż 50 lat jest wystarczającym okresem na budowę systemu odpornościowego na przejściowe „przeziębienia”.

KUL, podobnie jak Polska, znalazł się w innej – lepszej sytuacji politycznej, a przez to i w innej – również lepszej sytuacji ekonomiczno-prawnej. Polonia kanadyjska, daj Boże, nie będzie już zasilana falami uchodźców politycznych z Polski, więc trzeba – dla podtrzymania ducha polskości wśród następnych pokoleń, już tu urodzonych Kanadyjczyków polskiego pochodzenia, wypracować nowe schematy współpracy na następne 50-lecie. Nad tym będą obradować działacze TP KUL na zbliżającym się, kolejnym dorocznym Zjeździe w Mississauga, przypadającym, jak to już stało się tradycją od 1988 roku, w pierwszy weekend października, gdy w pierwszą niedzielę tego miesiąca obchodzony jest, ustanowiony z inicjatywy księdza Ryszarda Kosiana „Światowy Dzień KUL”.

Ryszard A. Kuśmierczyk – prezes TP KUL
w Windsor, Ontario

Tablice upamiętniające darczyńców kanadyjskich



Fundacja Potulicka im. Anieli hrabiny Potulickiej a Zgromadzenie Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców

Zaledwie przebrzmiały echa pierwszej wojny światowej, a Wielkopolska przywrócona została macierzy, Aniela hr. Potulicka powróciła do swoich posiadłości. Napełniona radością z odzyskanej niepodległości, przystąpiła z energią i zapałem do usuwania zniszczeń poczynionych przez wojska niemieckie stacjonujące w Potulicach. Jednocześnie, będąc w podeszłym już wieku, zastanawiała się nad przekazaniem dziedzictwa w godne ręce. Była ostatnią z młodszej linii Potulickich. Szukała zatem celu, dla którego przekazany majątek stałby się żywym pomnikiem rodu. Kierując się w życiu służbą Bogu i Ojczyźnie, pragnęła stworzyć coś, co łączyłoby w sobie te dwie idee. Wkrótce ukazał się hrabiance właściwy cel, dla poparcia którego gotowa była poświęcić cały swój majątek. Celem tym była nauka i katolicyzm zjednoczone w dziele społecznym – Uniwersytecie Katolickim, powołanym do życia w Lublinie w 1918 roku. Miał on w herbie określone zadanie – służyć „Deo et Patriae”, a patronować temu dziełu miało Najświętsze Serce Jezusa. Młody jeszcze wtedy Uniwersytet borykał się z trudnościami materialnymi, które zagrażały jego dalszemu istnieniu. Jako szkoła prywatna musiał mieć zapewnione własne środki utrzymania, aby móc starać się o zatwierdzenie statutu, nadanie praw wyższej szkoły i osobowości prawnej.

Postanowiła więc hrabianka przyjąć z pomocą nowej uczelni tworząc Fundację. Bezpośrednią inspiracją do podjęcia takiej decyzji był list ks. rektora Józefa Kruszyńskiego, zamieszczony w miesięczniku „Nurty”. Rektor pisał w nim o potrzebach tworzącego się państwa polskiego w zakresie szkolnictwa, głównie wyższego, w tym także katolickiego. Rozważał konieczność przygotowania fachowych działaczy katolickich na stanowiska władzy państwowej i samorządowej oraz dziennikarzy i ludzi pióra. Wskazał też, że tych zadań podjął się utworzony w 1918 r. Uniwersytet Katolicki w Lublinie. Jego zamierzenia odpowiadały w pełni wzniosłym ideom hr. Potulickiej. Nie zastanawiając się zbyt długo, listownie powiadomiła ona o swoim przedsięwzięciu rek-

tora – ks. prof. Józefa Kruszyńskiego, a następnie złożyła osobiście wizytę w Uniwersytecie Lubelskim. Rzecznikiem i doradcą hrabiny w tym dziele, a jednocześnie jej duchowym przewodnikiem był ks. Józef Płoszyński – proboszcz parafii w Ślesinie. Z nim hr. Aniela często rozmawiała o sytuacji i potrzebach lubelskiej uczelni. Nie tracąc czasu na zbędne dyskusje i rozmowy, aktem notarialnym, sporządzonym 10 sierpnia 1925 roku u notariusza dr. Jana Sławskiego w Poznaniu powołała do istnienia Fundację. Obecny był przy tym ks. rektor Kruszyński. We wstępie aktu założycielskiego została określona nazwa w brzmieniu „Fundacja Potulicka imienia Anieli hr. Potulickiej”. Jej celem miało być dostarczanie środków na utrzymanie Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

Artykuł pierwszy określał wielkość majątku stanowiącego Fundację. Były to dwa klucze: Ślesin i Samsieczno o łącznej powierzchni ponad 6 tysięcy hektarów. Do aktu założenia Fundacji zostały załączone dwa aneksy oraz krótki testament zatytułowany „Moja ostatnia wola”. Aneks pierwszy to statut Fundacji, aneks drugi to zobowiązania Fundacji. W akcie założenia hr. Potulicka przekazała na rzecz Fundacji nieruchomości z całym urządzeniem gospodarczym oraz pałac w Potulicach bez znajdujących się w nim ruchomości. Natomiast w zobowiązaniach Fundacji zastrzegła sobie „prawo bezpłatnego używania pałacu, ogrodu i parku w Potulicach w takim zakresie, w jakim dotychczas używała”.

Po sporządzeniu aktu notarialnego rozpoczęła się długa i żmudna droga zatwierdzenia Fundacji przez władze państwowe. Trwało to przeszło dwa lata, a kontrowersje wzbudzały artykuły 4. i 6. aktu założycielskiego, mówiące o tym, że Fundacja nie miała podlegać parcelacji i nie miała być obciążona zbyt wysokimi podatkami. Na te warunki władze państwowe nie wyrażały zgody. Po zmianie powyższych artykułów przez fundatorkę i przekazaniu 425 hektarów pod parcelację oraz usunięciu z art. 6 zastrzeżeń o niepłaceniu podatków przez Fundację 9 lipca 1927 roku został spi-

sany nowy akt założycielski wraz z pozostałymi aneksami. W statucie powtórzone zostały: nazwa i siedziba, cel, majątek oraz skład Kuratorium Fundacji. Na czele stanął: prymas Polski arcybiskup metropolita jako ordynariusz archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej – kardynał August Hlond. Do grona stałych członków weszli: metropolita arcybiskup warszawski – kardynał Aleksander Kakowski, biskup lubelski, Wielki Kanclerz Uniwersytetu – Marian Fulman i rektor Uniwersytetu Katolickiego ks. prof. Józef Kruszyński. Na trzech niestałych członków fundatorka powołała: ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego z Klemensowa, Antoniego hr. Rostworowskiego z Kembli. Trzeci miał być powołany przez fundatorkę lub członków Kuratorium.

W aneksie drugim aktu z 9 lipca 1927 roku, w art. 7 hr. Potulicka wyraźnie zaznaczyła „aby w pałacu Potulickich znalazł pomieszczenie zakład dla młodzieży o charakterze społeczno-wychowawczym, który za życia bliżej sprecyzuje. Zakład ten utrzymywany będzie w ten sposób, iż Fundacja dostarczać będzie zakładowi mieszczącemu się w pałacu rocznie 800 ct. pojedynczych żyta w naturze – i to po 200 ct. kwartalnie. Poza tym dostarczy Fundacja zakładowi rocznie 20 ct. pojedynczych tuczników, 50 metrów drzewa opałowego oraz





dla ogrodu 100 parokonnnych wozów nawozu, wszystko rocznie”. Fundatorka nie sprecyzowała jeszcze, jaka młodzież miała przebywać po jej śmierci w pałacu i czego miała się uczyć. Określiła natomiast dość precyzyjnie zobowiązania Fundacji wobec zakładu. Poza wymienionymi wyżej rzeczami Fundacja miała utrzymywać dla potrzeb zakładu 4 konie i 10 krów. Poza tym zakład miał korzystać wyłącznie dla siebie ze wszystkich zabudowań pałacowych i ogrodowych, z kapelanki wraz z należącym do niej budynkiem. Zakład miał też korzystać z roli i terenu obejmującego park, sady i ogrody w obszarze 30 ha. Wodę i światło dostarczać miała zakładowi Fundacja za darmo. Był to pierwszy zapis dotyczący pałacu potulickiego.

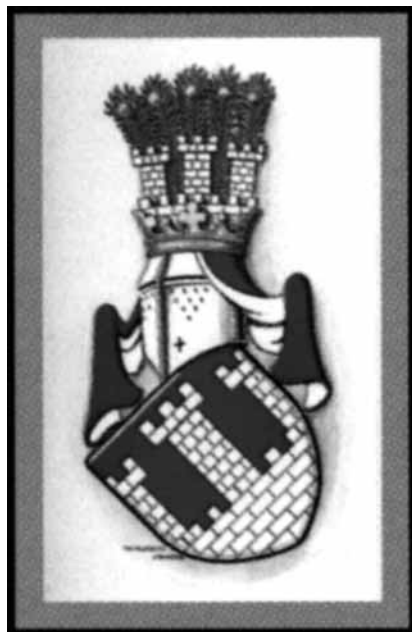
Zakład przyjął na siebie zobowiązanie odprawienia, publicznie ogłoszonych, 12 mszy św. rocznie za spójność duszy fundatorów kaplicy i członków rodziny oraz 12 mszy św. wieczystych za fundatorkę Fundacji. Natomiast bezpośrednio po jej śmierci miało być odprawionych 30 mszy św. gregoriańskich za spójność jej duszy. Ponadto dla obudzenia i podtrzymania ducha religijnego i moralności w majątkach Fundacji, jak też uproszenia u Boga pomyślnego rozwoju tejże Fundacji, miały być utrzymane stałe nabożeństwa w kaplicy rodziny Potulickich. Niezależnie od zobowiązań religijnych zakład miał utrzymywać w dobrym stanie budynki i wykonywać wszystkie wewnętrzne naprawy i remonty, a także z własnych funduszy utrzymywać apartamenty kościelne oraz należące do niego ruchomości i ponosić za nie wydatki ogniowe. Fundacja natomiast zobowiązana była do ponoszenia wszystkich remontów i napraw zewnętrznych budynków.

Były to pierwsze sugestie Hrabiny co do wykorzystania pałacu po jej śmierci. Określała nawet zobowiązania właściciela posiadłości wobec nieokreślonego jeszcze bliżej zakładu i odwrotnie – Fundacji wobec zakładu. Nie wydaje się, by w tym czasie (w latach 1927–28) było wiadome, jaki zakład zostanie zorganizowany w pałacu Potulickich, skoro hrabina w roku 1929 aktem notarialnym zmieniła swoje postanowienie zawarte w artykule 7 załącznika drugiego aktu fundacyjnego z dnia 24 lutego 1928 roku, a także wcześniejszych, o których była mowa wyżej. Fundatorka wyraźnie pisała, że „nie zamierza skorzystać i prawa moje wynikające z wyżej wspomnianego artykułu 7 zdaję na Kuratorium Fundacji, które w tym względzie podejmie decyzję według własnego uznania”. Fundatorka wyraża jedynie życzenie, „aby, jeśli to będzie możliwe, pałac z ogrodem i parkiem był wykorzystany dla zakładu naukowo-dobroczynnego dla osób pochodzących ze sfer inteligencji, kierowanego przez zakon rzymsko-katolicki”. Zmienione zostały też zobowiązania wobec przyszłego zakładu. Zamiast w naturze Fundacja miała teraz płacić 6000 złotych w złocie od dnia śmierci hrabiny, a do czasu powstania zakładu sumę tę „rocznie składać na oprocentowanie i powiększanie kapitału”. W 1931 roku w styczniu hrabina przypominała aktem notarialnym, iż „oczekuje, że Kuratorium powoła decyzję, czy to za życia mego, czy po mojej śmierci co do wykorzystania pałacu z ogrodem i parkiem dla zakładu dobroczynnego dla osób pochodzących ze sfer inteligentnych, kierowanego przez zakon rzymsko-katolicki”.

Prymas Polski kardynał August Hlond 12 maja 1931 roku skierował pismo do Kongregacji dla Spraw

Zagranicznych z prośbą o zezwolenie na utworzenie nowego Zgromadzenia. Miało ono przejąć działalność po Seminarium Zagranicznym istniejącym przy Seminarium diecezjalnym w Gnieźnie. Odpowiedź była szybka, bo już 22 sierpnia 1932 roku ks. Ignacy Posadzy prosił kardynała Hlonda o błogosławieństwo na rozpoczęcie budowy nowego dzieła. Na drugi dzień, 23 sierpnia, wybrany na współorganizatora Zgromadzenia przez księdza prymasa, ks. Posadzy wraz z trzema kandydatami na braci zakonnych udał się do Potulic. Wtedy hrabina Aniela Potulicka jeszcze żyła. Nasuwa się pytanie, w którym momencie seminarium zajęło pałac? W testamentie napisane jest „po mojej śmierci”. Natomiast ks. Bernard Kołodziej (Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców) nie określając miejsca pisze, że 1 września 37 kandydatów rozpoczęło pięciodniowe rekolekcje przed aspirantem. Aniela Potulicka zmarła 17 października 1932 roku, niecałe dwa miesiące od przyjazdu do Potulic ks. Posadzego. W tym czasie hrabina nie robiła już żadnych zapisów. Natomiast po raz pierwszy przeznaczenie pałacu do użytkowania przez Seminarium misji zagranicznej pojawia się w protokole drugiego posiedzenia Kuratorium Fundacji 27 października 1932 roku, już po śmierci fundatorki. Postanowiono wtedy odłożyć sprawę do następnego posiedzenia Kuratorium, by dokładnie omówić stosunek Seminarium do Fundacji. Wiązała się z tą kwestią także sprawa siedziby dla Fundacji. Dopiero 3 lipca 1933 roku odbyło się trzecie posiedzenie Kuratorium, na którym w punkcie czwartym rozpatrzono umowę ze Zgromadzeniem Chrystusowym dla Wychodźców. Zapis w protokole jest jednak mało precyzyjny. Mówi on, że „na wniosek JE biskupa ks. Fulmana, Kuratorium prosi p. J. Sławskiego o opracowanie projektu umowy pomiędzy Fundacją a Zgromadzeniem. Umowa ze Zgromadzeniem, które wprowadziła do pałacu w Potulicach śp. Fundatorka, ma być zawarta na czas nieograniczony, z prawem wypowiedzenia rocznym, jednakże po trzechletnim korzystaniu przez Zgromadzenie z obecnych urządzeń”. Prośba o przygotowanie przez notariusza umowy, a jednocześnie informacja o wprowadzeniu do pałacu Zgromadzenia przez Fundatorkę, świadczy o tym, że była umowa przedwstępna, która w materiałach Fundacji nie zachowała się. Właściwa umowa – akt notarialny, o który wnioskował biskup Fulman – została zawarta 5 marca 1934 roku. Podpisali ją w kancelarii no-





tariusza dr. Jana Sławskiego w Poznaniu ksiądz kardynał prymas Polski August Hlond i szambelan Jego Świątobliwości Edward Potworowski, zamieszkały w Goli, pow. gostyński, naówczas członek niestały Kuratorium. Obaj stanowili wydział wykonawczy Kuratorium Fundacji. Przypomnieli we wstępie aktu notarialnego wcześniejsze zapisy w aktach fundacyjnych i życzenia hrabiny dotyczące pałacu. Wyraźnym jej życzeniem było, aby zakład, który miał znaleźć pomieszczenie w pałacu potulickim, miał na celu krzewienie wiary między Polakami na obczyźnie oraz opiekę duchową i narodową nad nimi. Zakład ten miał być prowadzony przez zakon

męski, mający być powołanym w tym celu. Z tego wynika, że hrabina była za życia zorientowana w przygotowaniach do powstania Zgromadzenia Chrystusowego dla Wychodźców. Dlatego mogła ostatecznie sprecyzować swoją wolę potwierdzonych faktem, że jeszcze za życia umieściła w pałacu potulickim Zgromadzenie zakonne pod nazwą „Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców, które opisanym wyżej celem się poświęciło”.

Akt notarialny zawiera 10 artykułów. W pierwszym zostało podkreślone, że „budynki i obszar pozostawiony do użytku Towarzystwa, będące własnością Fundacji, określa akt notarialny z 5 marca 1929 roku”. Dalej opisane zostały granice rzeczzonego obszaru, łącznie z ogrodzeniem istniejącym oraz mającym być wykonywanym przez Fundację. Zostało też wprowadzone zastrzeżenie mówiące, iż „Towarzystwu nie wolno bez pisemnej zgody Kuratorium Fundacji zmieniać dowolnie sposób użytkowania gruntów, w szczególności wycinać drzew”. Takie samo zastrzeżenie dotyczyło parku i kwiatników. Następne artykuły aktu dotyczyły używalności dróg przez obie strony, zobowiązań Towarzystwa wobec fundatorów kaplicy i hr. Anieli. Towarzystwo zobowiązało się umeblować w Kapelance trzy pokoje dla członków Kuratorium i trzy dla służby wraz z zastawą stołową. Mogło ono w razie potrzeby korzystać z kapelanii, lokując tam swoich gości. Za używanie światła i wody Fundacja dostarczała Towarzystwu torf i drzewo opałowe. Obowiązkiem Towarzystwa było

wykonywanie remontów wewnętrznych, zaś Fundacja miała się zająć remontami na zewnątrz.

Za zgodą Kuratorium Fundacji pałac wraz z parkiem został zaadaptowany i przystosowany do potrzeb życia zakonnego. W głównym salonie pałacowym została urządzona kaplica wewnętrzna. Dobudowano zaplecze gospodarcze, a w roku 1834 z inicjatywy ks. Ignacego Posadzego – współzałożyciela Towarzystwa, wybudowano systemem gospodarczym piętrowy dom rzemiosła, w którym znalazły pomieszczenie drukarnia i warsztaty rzemieślnicze. Na początku uruchomiono piekarnię, warsztat krawiecki i szewski, później powstały jeszcze: drukarnia, introligatorknia, zecernia, elektrownia, ślusarnia, ogrodnictwo cieplarniane i inne. Ostatnią inwestycją przed drugą wojną światową, jaką wykonano w Potulicach, było wybudowanie w 1936 roku nowego refektarza na 250 miejsc, przystosowanego do roli sali teatralnej.

Po wybuchu wojny w 1939 roku, wojska niemieckie zajęły Potulice już 5 września, a dwa dni później gestapo przeprowadziło rewizję w pałacu, z którego usunięto wszelkie polskie emblematy.

Jan Ziółek

WAŻNIEJSZA LITERATURA

- Borowski-Dunin Jerzy, Rocznik szlachty polskiej, t. 1-2, Lwów 1881-1883.
- Jaroszewski Tadeusz, O siedzibach neogotyckich w Polsce, Warszawa 1981.
- Kołodziej Bernard TChR, Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców. Powstanie i pierwsze lata rozwoju 1932-1939, Lublin 1978.
- Leitgöber Sławomir, Potuliccy, Londyn 1990.
- Ostrowski Juliusz, Księga herbowa rodów polskich, Warszawa 1903.
- Posadzy Ignacy, ks., 40 lat Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, [w:] W służbie Kościoła poznańskiego. Księga pamiątkowa na 70-lecie urodzin Arcybiskupa Metropolity dla Antoniego Baraniaka, Poznań 1974, s. 229-265.
- Zieliński Zygmunt, ks., Potulicka Aniela, PSB, t. 28, Wrocław 1984-1985, s. 245-246.
- Ziółek Jan, Fundacja Potulicka im. Anieli hr. Potulickiej 1925-1928.
- Życie w pracy, modlitwie i miłosierdziu, „Gazeta Regionalna”, Bydgoszcz z dn. 2 XII 1992.
 - Aniela hr. Potulicka herbu Grzymała, „Przegląd Uniwersytecki” nr 8/21/1993.
 - Dzieło hr. Potulickiej „Fundacja”, tamże nr 2(23)1.
 - Testament Anieli hr. Potulickiej, tamże nr 3(23)19.
 - Dzieje Fundacji Potulickiej. II wojna światowa. Początki władzy ludowej, tamże nr 4(24)1993.



Legia Akademicka KUL nie próżnuje!

Podczas wakacji, w dniach od 16 do 26 września br., studenci naszej Uczelni – członkowie stowarzyszenia Legia Akademicka KUL mieli możliwość uczestniczenia w obozie motorowodnym i nurkowym, organizowanym na terenie Wojskowego Domu Wypoczynkowego w Orzyszu. W tym specjalistycznym szkoleniu brali również udział studenci z zaprzyjaźnionych uczelni: Wyższej Szkoły Policji ze Szczytna, Akademii Obrony Narodowej oraz Szkoły Głównej Służby Pożarniczej.

Projekt miał na celu promocję obronności i bezpieczeństwa narodowego oraz integrację środowiska studentów zainteresowanych bezpieczeństwem i obronnością państwa. W trakcie szkolenia studenci zdobyli patent nurkowy z uprawnieniami do samodzielnego nurkowania do 18 m oraz patent motorowodny z możliwością uzyskania uprawnień sternika motorowodnego.

Serdeczne podziękowania należą się głównemu organizatorowi przedsięwzięcia – Gdańskiemu Klubowi Płetwonurków „Neptun” oraz współorganizatorowi – Stowarzyszeniu „Ruch Wspólnot Obronnych”. Należy również podkreślić, iż obóz został dofinansowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej, co znacznie obniżyło koszty ponoszone przez studentów.

Gdański Klub Płetwonurków „Neptun” prowadzi działalność szkole-



niową i edukacyjną, z zakresu płetwonurkowania, sportów motorowodnych, żeglarsstwa śródlądowego i morskiego, ratownictwa, sportów militarno-obronnych, sportów walki oraz technik wysokościowych i alpinistycznych, strzelectwa kulowego i pneumatycznego. Dzięki dużemu doświadczeniu obóz przygotowany był profesjonalnie, a zajęcia odbywały się pod kierunkiem wykwalifikowanej kadry instruktorów.

Współorganizator – Stowarzyszenie „Ruch Wspólnot Obronnych” jest organizacją pozarządową skupiającą osoby działające na rzecz inicjowania, wspie-

rania i popierania działań związanych z obronnością państwa.

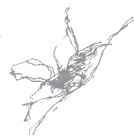
Studenci biorący udział w obozie podnieśli swoją sprawność fizyczną, zwiększyli odporność psychiczną oraz rozwinęli umiejętności militarno-obronne. Dzięki szkoleniu mieli szansę wykształcić umiejętność racjonalnego zachowania się w sytuacji zagrożenia, jak również ćwiczyć posłuszeństwo i dyscyplinowanie. Przedsięwzięcie miało charakter ogólnorozwojowy, studenci mogli sprawdzić swoje predyspozycje do zawodowej służby wojskowej, a także do służby w innych formacjach mundurowych.

W trakcie szkolenia odwiedził nas płk dr inż. Zbigniew Piątek, główny koordynator projektu, który przeprowadził wykład „System obronny państwa”. Dzięki tej miłej wizycie uczestnicy mogli przez jeden wieczór zapomnieć o obozowych rygorach, delektując się atmosferą wieczornego ogniska.

Z prywatnych doświadczeń na długo pozostanie mi w pamięci „ciepło” wrześniowej wody na skórze, ciężar pasa z ołowiem na biodrach, jak również codzienne rzetelne zmęczenie wszystkich uczestników obozu.

Uroczyste wręczenie patentów uzyskanych przez uczestników obozu nastąpi pod koniec listopada w Akademii Obrony Narodowej.

Emilia Wilk



Vita sine litteris mors est

Fragmenty laudacji z okazji 65-lecia życia
i 33-lecia działalności naukowej Ks. Prof. Mariana Ruseckiego



Jubilat (z lewej) w towarzystwie Rektora KUL

Uczniowie, którzy w porządnym liceum mieli jeszcze łacinę, znają i chętnie powtarzają przysłowie *Vitae, non scholae discendum est* (trzeba uczyć się dla życia, nie dla szkoły). A dostoyny Jubilat, Ks. Profesor Marian Rusecki, dopowie *vita sine litteris mors est* (życie bez nauki to śmierć). Tym samym ukazuje on, w jakim kierunku poszło jego własne życie. Uczył się, studiował – nie tyle dla zwykłej życiowej mądrości, by się w życiu w jakiś sposób ustawić, coś osiągnąć. Młody Rusecki studiował, by żyć nauką, by rozkoszować się prawdziwą mądrością. Nauka stała się pasją jego życia.

Praca naukowa młodego teologa rozpoczyna się od skupienia zainteresowań wokół teorii apologetyki, rozbudzonych zapewne przez samego promotora doktoratu, ks. prof. Edwarda Kopcia. Ambitny naukowiec szybko jednak poznał, że teologia fundamentalna nie zawęża się do systemowej apologetyki, lecz posiada swoją własną metodologię. Wskazuje na to już rozprawa habi-

litacyjna, dotycząca wypracowania przez niego funkcji motywacyjnej cudu. Jubilat bowiem uważa, że za wiarygodnością Objawienia chrześcijańskiego świadczą znaki-cuda, ale nie tylko fizyczne, lecz także moralne, aksjologiczne, egzystencjalne, sensologiczne i duchowe. Znaki te mają ostatecznie strukturę medialną między ich Twórcą (Bogiem), a odbiorcą (człowiekiem). Percepcja wiarygodnościowa przysługuje jedynie osobie jako całości i funkcjonuje najlepiej w systemowo-personalistycznej koncepcji rzeczywistości. Zatem metodę, jaką stosuje ks. prof. Rusecki w uprawianiu przez niego teologii fundamentalnej, można nazwać metodą znakowo-personalistyczną.

Dzięki tej odważnej, oryginalnej i twórczej metodzie profesor Rusecki dokonuje pewnego rodzaju rewolucji w dziedzinie teorii nauki. Jego absolutny zmysł metodologiczny bazuje na założeniu ogólnej metody historycznej, stanowiącej niejako wspól-

ną dla wszystkich „przed-metodę”. Uważa chrześcijaństwo za wydarzenie historyczne, dziejące się i realizujące w osobie ludzkiej, ale także w świecie życia tej osoby, i dochodzi do faktu Objawienia jako nadprzyrodzonego za pomocą świadków, źródeł i weryfikacji. Chodzi tu przede wszystkim o doświadczenie wiarygodności tych wszystkich świadectw. A ostatecznie – o zdobycie miarodajnych świadectw o fakcie Objawienia i o boskiej genezie tego faktu, jak i jego nienaruszonej kontynuacji historycznej.

W swej metodologii Nasz Jubilat nawiązał do teorii znaku i za świadectwo wiarygodności przyjął najpierw cud jako znak, a następnie przeszedł do szerszego rozumienia znaku, a mianowicie do języka jako systemu znaków. Język jest bowiem najdoskonalszym systemem komunikacji między osobami, ale także między człowiekiem a rzeczywistością w ogóle. Ma on dwie sfery: sferę znakującą i sferę oznaczaną. Takie pojęcie znaku zostaje przeniesione poza sam język mówiony i pisany, na wszystkie środki i sposoby poznania i komunikacji. Systemem językowym ma być dla człowieka wszystko: słowo, mowa, pismo, wzory, obrazy, zdarzenia, historia, losy, rzeczy, przyroda i cała rzeczywistość.

Nawet już sama metodologia Jubilata wskazuje, że plasuje się on w rzędzie personalistów. Mało tego, uprawiana przez niego teologia fundamentalna i religio-logia też posiada znamiona personalistyczne. Pierwsza jest w jego rozumieniu na wskroś personalistyczna, a druga – już ze swej natury staje się światem personalistycznego widzenia i przeżywania Boga. Oznacza to, że Profesor Rusecki ukazał główne zagadnienia z fundamentu teologii w świetle systemu personalistycznego, a więc problematykę: cudu, zmartwychwstania, Kościoła, wiary i Bożego Objawienia. Nie rozumie tych kategorii jako suche fakty i nie patrzy na nie reistycznie, lecz ujmuje je w perspektywie osoby, Boskiej i ludzkiej. Tak np. cud – według naszego Jubilata – ma swą zasadniczą treść w objawieniu się Boga człowiekowi, które podyktowane



jest nawiązaniem relacji z osobą ludzką, czyli szukaniem odpowiedzi człowieka na Boże wezwanie. Cud-znak jest więc dziełem Osoby Bożej (boskiego Ty), wypowiadającej się w tym znaku i kierującej się z apelem do osoby ludzkiej, by zaprosić ją do uczestnictwa w życiu Boga samego.

Tak i wiarygodność cudu – jako zjawiska Bożego i wezwania człowieka do wiary w objawiającego się Boga – ma swoją obiektywność w osobowym Bogu. Nie chodzi tu o zwykłe dowodzenie, że tak jest, ale o osobowe poznanie Boga, który zaprasza do zbawczego dialogu. Jest to zarazem akt wiary, który staje się decyzją całego człowieka jako osoby, w jego wolności i świadomości swych działań.

Podobnie i konkretne treści formalne teologii fundamentalnej ujmując dzisiejszy Jubilat w świetle personalizmu. Innymi słowy chodzi tu o główny przedmiot formalny teologii fundamentalnej, jakim jest Objawienie Boże w historii i jego trwanie w Kościele. Objawienie Boże ma charakter osobowego dialogu, gdyż zmierza do nawiązania wzajemnej relacji Boga z człowiekiem. Inaczej nie doszłoby do spotkania Bożego świata nadprzyrodzonego ze światem ludzkim. A pełnią tego Objawienia jest spotkanie tych światów, Bożego i ludzkiego, w jednej Osobie Boga-Człowieka.

Także koncepcja Kościoła odznacza się jego na wskroś personalistycznym rozumieniem. Kościół nie jest według Jubilata zwykłą instytucją w pojęciu organizacji świeckich, lecz jest wspólnotą Trójosobowego Boga z osobami ludzkimi, które uwierzyły w Niego tworząc komuniję osobową. Mówiąc prościej, komuniję Osób Bożych sprawia zaistnienie i trwanie Kościoła jako spełnienie woli zbawczej Boga. Kościół staje się dla nowych czasów niszą odwiecznego Bożego Objawienia, w której dokonuje się zbawczy dialog Boga z człowiekiem. Przez to Kościół jako komuniję osób staje się „nowym osobowym bytem”, czyli bytem nowego wciąż spotykania Boga przez człowieka.

Dla naszego Jubilata niezmiernie ważna jest także eklezjologia fundamentalna, w której dąży on do opracowania ponadczasowej apologii Kościoła, reagującej na dzieje, wyzwania, znaki czasu, a także wzmagającą się krytykę względem Kościoła. Profesor Rusecki opracowywał różne koncepcje wiarygodności Kościoła i ich uzasadniania. Za nowatorskie należy uznać jego *via signorum*, będącą przepracowaniem tradycyjnej *via notarum*, oraz *via axiologica*, będącą współczesną wersją cieszącą się uznaniem teologów *via empirica*. A przy

tym warto wspomnieć, że nasz Profesor za szczególnego Apologetę dziejów w obecnych czasach uważa Jana Pawła II, będącego wyraźnym znakiem wiarygodności Kościoła Chrystusowego.

Na wskroś nowatorska jest również koncepcja paschalnej wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego. Profesor Rusecki opracował jej koncepcję i szkic poszczególnych przesłanek motywacyjnych, wykorzystując badania już dokonane w skali światowej co do mesjańskiej świadomości Jezusa i Jego zmartwychwstania. Paschę rozumie nie tylko w znaczeniu węższym, pierwotnym (Pascha Jezusa, Pascha Izraela), lecz i szerokim, kosmicznym (Pascha człowieka, dziejów i całego stworzenia w Jezusie Chrystusie). Główną myślą przyświecającą koncepcji paschalnej wiarygodności jest stwierdzenie, że Bóg daje się rozpoznąć poprzez działanie paschalne, dlatego paschalność staje się również znakiem uwierzytelniającym.

Drugą dziedziną teologiczną, obok szeroko rozumianej teologii fundamentalnej, którą zajmuje się szanowny Jubilat, jest religiologia, a zwłaszcza teologia religii. Obie dziedziny się wzajemnie uzupełniają. Profesor Rusecki opracował metodologię religiologii jako zbioru nauk o religii i doprowadził do przyjęcia się tego określenia w świecie nauki. Opracował w nowym świetle pojęcie religii, jej natury i genezy, poddając krytyce dotychczasowe ujęcia redukcyjne. Zajmował się też, dochodząc do znaczących i wzorcowych wyników, następującymi problemami: Objawienie i zbawienie w religiach pozachrześcijańskich, relacje między chrześcijaństwem a religiami pozachrześcijańskimi na płaszczyźnie teologiczno-religijnej, a także

wyjątkowość chrześcijaństwa w świecie religii.

O tym nadzwyczajnym, dynamicznym i twórczym zaangażowaniu naszego Jubilata we wspomniane w wielkim skrócie pasma jego osiągnięć świadczy z całą pewnością seria jego dzieł, wydawana pod nazwą: „Traktat o cudzie”, „Traktat o religii” i „Traktat o Objawieniu”.

Dorobek naukowy Jubilata jest imponujący. Ks. Profesor Marian Rusecki jest autorem kilkunastu książek, tłumaczonych także na języki obce, a przez to i kształtujących europejską myśl teologiczną. Do najważniejszych należą: „Istota i geneza religii” (1989); „Cud w myśli chrześcijańskiej” (1991); „Wiarygodność chrześcijaństwa”, t. 1: „Z teorii teologii fundamentalnej” (1994); „Cud w chrześcijaństwie” (1996); „Funkcje cudu” (1997); „Fenomen chrześcijaństwa. Wkład w kulturę” (2001); „Gottes Wirken in der Welt. Dimensionen und Funktionen des biblischen Wunderbegriffs” (2001); „Problem cudu w religiach pozachrześcijańskich. *Studia Religiologiczne*” (2001); „Pan zmartwychwstał i żyje. Zarys teologii rezurekcyjnej” (2006); „Traktat o cudzie” (2006); „Traktat o religii” (2007); „Traktat o Objawieniu” (2007); „Dlaczego wierzę. Motywy wiary” (2007).

Spod ręki Jubilata wyszło ponad 40 doktorów i ponad 200 magistrów. Problematyka ich badań obejmuje cały zakres tematyczny chrystologii i eklezjologii fundamentalnej, religiologii, a także kulturologii i personalizmu.

ks. prof. Czesław S. Bartnik,

ks. prof. Krzysztof Góźdz

Lublin, 27 września 2007 r.



Laudację wygłasza ks. prof. Krzysztof Góźdz



Profesor Mieczysława Sekrecka

30 listopada 1918 – 20 lipca 2007

20 lipca 2007 roku odeszła do Domu Ojca prof. Mieczysława Sekrecka, znana i ceniona romanistka, znakomita specjalistka literatury i myśli epoki francuskiego Oświecenia i Romantyzmu, wieloletni i zasłużony pedagog i wychowawca kilku pokoleń romanistów, związana z Lublinem i KUL-em przez długi okres swego życia, w latach 1978-1985 Kierownik Katedry Filologii Romańskiej, której poświęciła wiele serca i energii.

Profesor Sekrecka urodziła się 30 listopada 1918 roku w Płoskim koło Zamościa. Rozpoczęte w 1938 roku studia na filologii romańskiej na KUL-u przerwała wojna, więc dyplom magistra filologii romańskiej uzyskuje dopiero w 1946 roku. Z początku pracuje jako nauczycielka języka francuskiego w słynnym lubelskim „Biskupiaku”, ale już w styczniu 1948 roku zostaje asystentką w Zakładzie Filologii Romańskiej KUL. W 1951 roku doktoryzuje się na podstawie znakomitej rozprawy „Chateaubriand jako teoretyk i krytyk literacki” i począwszy od października 1952 pracuje w Katedrze Filologii Romańskiej na stanowisku adiunkta. W 1958 roku dr Sekrecka wyjeżdża do Francji na trzyletnie stypendium *Centre National de la Recherche Scientifique* pracując tam jako *attachée de recherches* i zbierając materiały do swej przyszłej rozprawy habilitacyjnej. Po powrocie do Polski zostaje Sekcją Filologii Romańskiej KUL zamkniętą przez ówczesne władze komunistyczne, toteż w 1962 roku podejmuje decyzję o pracy naukowo-dydaktycznej w Katedrze Filologii Romańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1966 roku habilituje się na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu jako autorka nowatorskiej nie tylko w Polsce, ale i we Francji rozprawy „Louis-Claude de Saint-Martin, l’homme et l’œuvre”. W 1968 roku zostaje mianowana docentem, a z chwilą powstania Instytutu Filologii Romańskiej na Uniwersytecie Wrocławskim pełni funkcję kierownika tamtejszego Zakładu Literatury. Po reaktywowaniu romanistyki na KUL-u, profesor Sekrecka wraca do Lublina, gdzie z dniem 1 października 1978 roku obejmuje funkcję Kierownika Katedry Filologii Romańskiej i sprawuje ją przez siedem lat, aż do 1985 roku. W tym sa-

mym roku otrzymuje tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych. Zajęcia dydaktyczne na KUL-u prowadzi do 1989 roku, czyli do momentu przejścia na emeryturę.

Profesor Sekrecka była wieloletnią i aktywną członkinią wielu towarzystw naukowych: Towarzystwa Naukowego KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Instytutu Badań Literackich – Pracownia Oświecenia we Wrocławiu, Komitetu Neofilologicznego przy Polskiej Akademii Nauk, francuskiego towarzystwa *Société française d’Etude du XVIII^e siècle*. Była też redaktorem Zeszytów Naukowych „Romanica Wratislaviensis”, „Roczników Humanistycznych” KUL, oraz współpracownikiem *Encyklopedii Katolickiej*. Za wieloletnią pracę naukowo-dydaktyczną została odznaczona w 1973 roku Złotym Krzyżem Zasługi.

W pracy naukowej profesor Mieczysława Sekrecka koncentrowała swoje zainteresowania głównie na historii literatury i myśli francuskiego Oświecenia oraz początku XIX wieku. Stała się w tej dziedzinie znakomitym i cenionym w środowisku romanistów badaczem, nie tylko świetnie znającym epokę oraz jej życie kulturowe i literackie, ale będącym także prawdziwym pasjonatem francuskiego Oświecenia i Romantyzmu. Tematyce tej poświęciła kilkadziesiąt publikacji, z których każdą cechuje znakomity warsztat badawczy oparty na solidnej, rzetelnej i obiektywnej lekturze, głęboka erudycja, ogromna różnorodność tematyczna, a także niesłychana dbałość o klarowność przekazywanych myśli, wzorowana niejako na ulubionej przez nią „Rozprawie o stylu” Buffona z 1753 roku. Dla nas, studentów romanistyki, ważne było, że profesor Sekrecka chętnie i często przekazywała nam na wykładach część swojej ogromnej wiedzy i kultury języka francuskiego, prowadząc zajęcia w sposób niezwykle interesujący, zachęcając nieustannie do zgłębiania piękna i tajemnic osiemnastego wieku. W naszej pamięci zawsze pozostanie Ona nie „tylko” prowadzącą zajęcia Panią Profesor, ale również dbającym o bliźniego i jego los Człowiekiem, autentycznie interesującym się naszymi problemami i stara-



jącym się nas wesprzeć duchowo, a czasem też i materialnie.

Również cały Instytut Filologii Romańskiej KUL bardzo wiele zawdzięcza Profesor Mieczysławie Sekreckiej. Gdy została Kierownikiem naszej Sekcji, z ogromną ofiarnością zaangażowała się w rozwój tej nie tak przecież dawno reaktywowanej, po blisko dziesięciu latach przerwy, placówki naukowo-dydaktycznej. Rozwiązywała jakże trudne problemy lokalowe, tak, by romanistka mogła mieć więcej pomieszczeń, a księgozbiór był przechowywany w przyzwoitych warunkach. Księgozbiór ten powiększył się zresztą znacznie dzięki osobistemu zaangażowaniu profesor Sekreckiej, gdyż to ona właśnie nawiązała współpracę z Ambasadą Francuską, przesyłającą nam hojnie w darze wiele nowych woluminów, a także delegującą na naszą romanistykę stałego lektora francuskiego. Profesor Sekrecka doprowadziła też do nawiązania trwającej aż do dzisiaj cennej współpracy i wymiany naukowej z romanistką Katolickiego Uniwersytetu w Louvain-la-Neuve w Belgii. Dbając o dalszy rozwój naukowy Sekcji, pomagała również młodszym pracownikom w uzyskiwaniu urlopów naukowych i stypendiów zagranicznych, wierząc, że romanistka wzmocni się w przyszłości kolejnymi tytułami naukowymi i nowymi pokoleniami naukowców. Za tę Jej mądrą ufność, za tę autentyczną troskę o nas i naszą romanistykę, za te liczne lata Jej nieustrudzonej pracy, które zawsze będziemy nosić w pamięci i sercu, wszyscy Pani Profesor Sekreckiej jesteśmy głęboko wdzięczni, zarówno pracownicy Instytutu Filologii Romańskiej KUL, jak i cała społeczność akademicka naszego Uniwersytetu.

Parwot Matyaszerwski

Kalendarium

3-8 września

w francuskim La Garde odbywały się Mistrzostwa Świata Juniorów w Trójbój Siłowym, podczas których srebrny medal wśród juniorów do 23 lat w kategorii do 125 kg wywalczył Daniel Grabowski, student III roku pedagogiki KUL i równocześnie zawodnik UKS Osiedla Baciecki Białystok.

6-10 września

w Lublinie i we Lwowie odbyła się Konferencja Międzynarodowej Komisji Historii Porównawczej Chrześcijaństwa (CIHEC) nt. „Religious Space of East-Central Europe – Open to the East and the West”. Konferencję współorganizował Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

13-14 września

Katedra Administracyjnego Prawa Gospodarczego oraz Katedra Nauki Administracji KUL we współpracy z Narodowym Uniwersytetem im. Iwana Franki we Lwowie zorganizowały XI Międzynarodową Konferencję Naukową „Warunki podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej w rejonach przygranicznych Polski i Ukrainy”. Patronat nad konferencją objęło Ministerstwo Gospodarki.

17-18 września

Katedra Historii Filozofii w Polsce KUL była gospodarzem konferencji badawczej „Oblicza filozofii XVII wieku”. Poszczególne sesje poświęcone były następującym tematom: Filozofia kartezjańska; Od Spinozy, Leibniza i Locke'a do Wolffa; Meandry filozofowania; Między matematyką i fizyką w filozofii; Religia, moralność i filozofia; Specyfika „filozofii szkolnej”.

17-19 września

w Lublinie odbył się VI Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny pod hasłem „Edukacja – moralność – sfera publiczna”, zorganizowany przez: Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Organizatorzy skoncentrowali się na następujących problemach głównych: Jaka wspólnota? Jaka sprawiedliwość? Jaka kultura? Jakie relacje? Jaki paradygmat? Jaka polityka edukacyjna? Jaka przyszłość, jaka szkoła?



21-22 września

Fundacja Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia” oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Uniwersytet Warszawski zorganizowali konferencję naukową: „Odchodzenie Jana Pawła II do Domu Ojca w polskich mediach”. Konferencja miała pomóc w zebraniu materiałów analizujących i dokumentujących rolę polskich środków przekazu w ukazywaniu ostatnich dni życia Jana Pawła II, żałoby po Jego śmierci i oczekiwania na wybór nowego papieża. Obrady toczyły się na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

22-28 września

odbył się IV Lubelski Festiwal Nauki, którego koordynatorem był Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Uroczysta inauguracja miała miejsce w sobotę, 22 września w Filharmonii Lubelskiej – w programie był m.in. Koncert fortepianowy F-dur i Msza C-dur „Koronacyjna” W. A. Mozarta w wykonaniu Solistów Filharmonii Narodowej, Chóru KUL i Orkiestry Symfonicznej FL. W niedzielę, 23 września Festiwal zagościł w plenerze. Podczas Pikniku naukowego na Starym Mieście oprócz prezentacji projektów naukowych, pokazów, warsztatów i koncertów organizatorzy przewidzieli mnóstwo dodatkowych atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Od poniedziałku do piątku lubelskie uczelnie zapraszały na specjalnie przygotowane wykłady, prezentacje multimedialne, dyskusje i doświadczenia, konkursy i wystawy, zajęcia w pracowniach fizycznych, chemicznych i biologicznych.

KUL przygotował 132 projekty o bardzo zróżnicowanej tematyce. Można było m.in. prześledzić historię pomiaru czasu, zobaczyć skamieniałe drzewa, gadające obrazki i mapy oraz świat w grudce ziemi i kropli wody, były „wędrowki” po Neapolu i Moskwie oraz międzyplanetarna podróż na Europę w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie czy otaczający nas świat jest przewidywalny? Chętni mogli popisać się w Chyżej korridzie, czyli integracyjnym turnieju ortograficznym, zobaczyć na żywo naprawę książki, dowiedzieć się jak działają enzymy i co to jest abiogeneza, jak uczyć się efektywnie języka polskiego, zobaczyć swoje DNA, poznać lektury średniowiecznego ucznia i na nowo odczytać Norwida, poznać niezwykle trójkąty i krzywe proste... Projekty cieszyły się dużym zainteresowaniem – zarezerwowanych zostało 72% przygotowanych miejsc.

Nowością był projekt Kulturalny Humanista, w ramach którego każdego dnia Festiwalu inna uczelnia przygotowała ogólnodostępne pokazy, koncerty, wystawy oraz dyskusje naukowe – na KUL-u był to musical Józef (Teatr ITP) i FireShow na dziedzińcu uniwersytetu. W koncercie finałowym, zamykającym IV Lubelski Festiwal Nauki, wystąpił Waldemar Malicki.

24-26 września

odbyło się XIV Seminarium „Nauka-Religia-Dzieje” na temat „Przyczynowość. Determinizm. Czy Bóg rzuca kostką?”.

27-28 września

odbyło się sympozjum Personalizm Polski organizo-

wane przez Komitet Nauk Teologicznych PAN, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Stowarzyszenie Teologów Fundamentalnych w Polsce oraz Instytut Teologii Fundamentalnej KUL.

29 września

Instytut Historii Kultury w Średniowieczu oraz Katedra Historii Filozofii w Polsce zorganizowali międzynarodowe „Spotkanie Edytorów”, którego celem jest m.in. stworzenie okazji do dyskusowania w gronie mediewistów o zagadnieniach związanych z opracowywaniem edycji średniowiecznych tekstów łacińskich. W programie oprócz wystąpień specjalistów z różnych ośrodków mediewistycznych w Polsce znalazła się dyskusja na temat specyfiki edycji średniowiecznych tekstów łacińskich, a także prezentacje badań prowadzonych aktualnie przez uczestników spotkania.

29 września

odbyła się sesja naukowa „Przyszłość Unii Europejskiej – Przyszłość Europy”, przygotowana przez Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa KUL oraz Katedrę Prawa Unii Europejskiej, a następnie Walne Zebranie Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Prawa KUL.

1 października

w kościele akademickim KUL odbyła się Msza św. rozpoczynająca nowy rok akademicki 2007/2008. Przewodniczył ks. prof. Stanisław Zięba, a homilię wygłosił ks. prof. Stanisław Janeczek.

2-9 października

w atrium Collegium Norwidianum KUL miała miejsce wystawa zdjęć poświęconych teatrowi W. Gombrowicza.

4-6 października

Katedra Teorii Literatury KUL była gospodarzem V Konferencji Aksjologicznej „Prawda w literaturze” z okazji 80. rocznicy urodzin Prof. Stefana Sawickiego. W konferencji wzięli udział m.in. profesorowie: Elżbieta Feliksiak, Anna Grzegorzczak, Anna Martuszevska, Katarzyna Rosner, Krzysztof Dybiak, Erazm Kuźma, Stefan Sawicki, Andrzej Stoff.

5-6 października

Hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie i Katedra Opieki Społecznej Paliatywnej i Hospicyjnej KUL zorganizowali konferencję naukową i koncert charytatywny. Przed i po koncercie odbyła się zbiórka na rzecz chorych mieszkających w hospicjum Dobrego Samarytanina w Lublinie.

7 października

Chór KUL wzięł udział w koncercie oratoryjnym „Między Maria-Plain a Świętą Górą, między Mozartem a Koperskim” w ramach II Festiwalu Muzyki Oratoryjnej Musica Sacromontana, Gostyń - Święta Góra 2007.

7-13 października

miało miejsce międzynarodowe seminarium „Interpretation and Renewal of Religious Traditions” w ramach V edycji programu Building for the Future: Jewish-Christian Relations in a Cultural Context, którego współorganizatorem była Pracownia Literatury Polsko-Żydowskiej KUL. W konferencji wzięli udział studenci i doktoranci ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Izraela oraz Polski reprezentujący różne dyscypliny badawcze, którzy angażują się w dialog chrześcijańsko-żydowski,



Kalendarium

i którzy w ramach swojej działalności naukowej lub zainteresowani zajmują się kulturą żydowską.

9 października

na Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli odbyła się konferencja naukowa „Wy-palenie zawodowe pracowników służb społecznych”.

11 października

odbyła się konferencja nt. „Stanisław Vincenz i jego dzieło w perspektywie kulturowej i historycznej” połączona z prezentacją książki Mirosławy Ołdakowskiej-Kufłowej „Stanisław Vincenz – pisarz, humanista, orędownik zbliżenia narodów. Biografia”.

11 października

Instytut Teologii Duchowości KUL zorganizował spotkanie z ojcem Danielem Ange, założycielem katolickiej Międzynarodowej Szkoły Modlitwy i Ewangelizacji „Jeunesse – Lumiere”. Temat spotkania: „Twoje ciało stworzone jest do miłości. Problemy współczesnej seksualności”.

11-12 października

Instytut Filologii Polskiej KUL oraz Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” zorganizowali sesję „Lubelskie czytanie poetów”, która odbyła się w ramach inauguracji projektu: Miasto poezji. Lubelski festiwal literacki. Zaproszeni zostali: Marcin Baran, Wojciech Bonowicz, Jacek Gutorow, Ryszard Krynicki, Tomasz Różycki i Piotr Śliwiński (UAM). Gościem poprowadził Paweł Próchniak (KUL).

15 października

Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli zorganizował sesję naukową „Biskup Solidarności Edward M. Frankowski” w ramach obchodów 15-lecia posługi w diecezji sandomierskiej, 40-lecia pracy duszpasterskiej w Stalowej Woli oraz 70-rocznicy urodzin JE ks. bp. Edwarda Frankowskiego – Biskupa Pomocniczego Diecezji Sandomierskiej. Podczas uroczystości Rektor KUL ks. prof. Stanisław Wilk wręczył Jubilatowi Medal za Zasługi dla KUL w dowód uznania za ofiarną działalność na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

15 października

z okazji 29. rocznicy wyboru Jana Pawła II i 25-lecia Instytutu Jana Pawła II odbyło się sympozjum „Człowiek drogą Kościoła. Dialog i wspólnota”. Obchodom towarzyszył recital fortepianowy Stanisława Drzewieckiego w hołdzie Janowi Pawłowi II.

15-16 października

odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Służba Prawdzie, Wolności i Życiu” zorganizowana przez Instytut Socjologii KUL oraz Fundację Konrada Adenauera w Polsce. Pierwszego dnia konferencji miała miejsce polsko-niemiecka dyskusja panelowa połączona z prezentacją książki: „Nowy porządek wolności. Etyka społeczna Jana Pawła II – nowa wizja zjednoczonej Europy”.

17 października

Hans-Michael Schwandt, emerytowany dyplomata

niemiecki, na zaproszenie Katedry Historii XVI-XVIII w. wygłosił wykład pt. „My Europe”, poświęcony Unii Europejskiej ocenianej z punktu widzenia obywatela i dyplomaty.

18 października

Katedra Katechetyki Integralnej KUL zorganizowała konferencję „Młodzi w cyberprzestrzeni. Wyzwania pedagogiki i psychologii szkolnej”. O znaczeniu internetu w ich życiu mówiły zaproszone dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 30 w Lublinie oraz młodzież z Gimnazjum nr 7 im. Jana Kochanowskiego i Społecznego Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego.

18-19 października

w Domu Pracy Twórczej KUL w Kazimierzu Dolnym odbyła się konferencja pt. „Bolesław Prus: pisarz nowoczesny. Teksty & idee” zorganizowana, w 160. rocznicę urodzin pisarza, przez Katedrę Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski KUL przy współpracy Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej Akademii Nauk.

19 października

odbyło się sympozjum „Ksiądz Profesor Janusz Nagórny – teolog moralista (1950-2006)”, zorganizowane przez Instytut Teologii Moralnej KUL. Sesji towarzyszyła wystawa zdjęć ks. Janusza Nagórnego autorstwa ks. Krzysztofa Jeżyny oraz stoiska z książkami ks. prof. Janusza Nagórnego.

20 października

odbyła się premiera widowiska muzyczno-plastycznego teatru ITP „Opowieści Papieskie”.



21 października

miała miejsce uroczysta inauguracja 90. roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił JE Stanisław kard. Dziwisz – Metropolita Krakowski. Uroczystym akcentem tegorocznej inauguracji było odnowienie doktoratu JE Henryka kard. Gulbinowicza. Wykład inauguracyjny nt. „Piękno i sens. Świadomość poetyczna twórców XX wieku” wygłosiła prof. Mirosława Ołdakowska-Kufłowa.

22-23 października

odbyła się międzynarodowa konferencja nt. „Prawo rzymskie a kultura prawna Europy” zorganizowana przez Katedrę Prawa Rzymskiego w ramach projektu „Współpraca Uniwersytetów Wspierająca Rozwój Regionów – Lubelskiego i Lwowskiego” realizowanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II i Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie.

23 października

II Katedra Historii Nowożytnej Instytutu Historii KUL zorganizowała wykład dr Andrei Hopp z Fundacji Bismarcka w Friedrichsruh: „Otto von Bismarck. Od postaci kultowej do postaci historycznej. Nowa edycja pism i dokumentów”.

24 października

odbyło się sympozjum naukowe Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Katedry Mariologii KUL „Mariologia polska w kontekście kultury XXI wieku”, zorganizowana z okazji 50-lecia Katedry Mariologii.

24 października

Uczelniany Samorząd Studentów KUL zorganizował I Dzień Ratownictwa. Przez cały dzień można było oddawać krew w ramach ogólnopolskiej akcji zbiórki krwi WAMPIRIADA 2007, odbywały się także pokazy ratownictwa medycznego oraz szkolenia z pierwszej pomocy. Można było zapoznać się z działalnością Wolontariatu Studenckiego oraz wysłuchać prelekcji dotyczących profilaktyki nowotworowej i Banku Szpiku Kostnego.

25-27 października

Instytut Nauk Biblijnych KUL był gospodarzem II Jesiennych Międzynarodowych Dni Biblijnych pt. „Qumran pomiędzy Starym a Nowym Testamentem” z okazji 60-lecia odkryć manuskryptów znad Morza Martwego. Teksty z Qumran pochodzą z biblioteki żydowskiej grupy Esenickich mieszkających w Qumran od połowy drugiego wieku przed Chr. do roku 68 po Chr., ich znajomość znacząco poszerzyła rozumienie tak Starego jak i Nowego Testamentu i rzuciła nowe światło na prawie wszystkie obszary studiów biblijnych. W sympozjum wzięli udział prelegenci z Izraela, Francji, Belgii, Słowacji i Ukrainy.

26 października

odbyło się Ogólnopolskie Interdyscyplinarne Seminarium Filozofii Przyrody i Nauk Przyrodniczych. W ramach seminarium dr Jan Czerniawski wygłosił wykład pt. „Jak popsuto ontologię fizyki?”

26 października

Instytut Teologii Duchowości KUL i Karmelici Bosi w Lublinie zorganizowali sympozjum „Św. Rafał Kalinowski – w służbie Bogu i Ojczyźnie. 100-lecie śmierci 1907-2007”.

29 października

odbyło się sympozjum „Życie i twórczość profesora Ignacego Czuma (1891-1963)”, organizowane przez Katedrę Nauki Administracji, Koło Naukowe Studentów Administracji i Koło Naukowe Kanonistów KUL. Ignacy Czuma (1891-1963) był profesorem skarbowości i prawa skarbowego na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL, dziekanem wydziału (1926-1928), prorektorem KUL w latach 1938/39.





Odnowienie Doktoratu JE Henryka Kardynała Gulbinowicza

